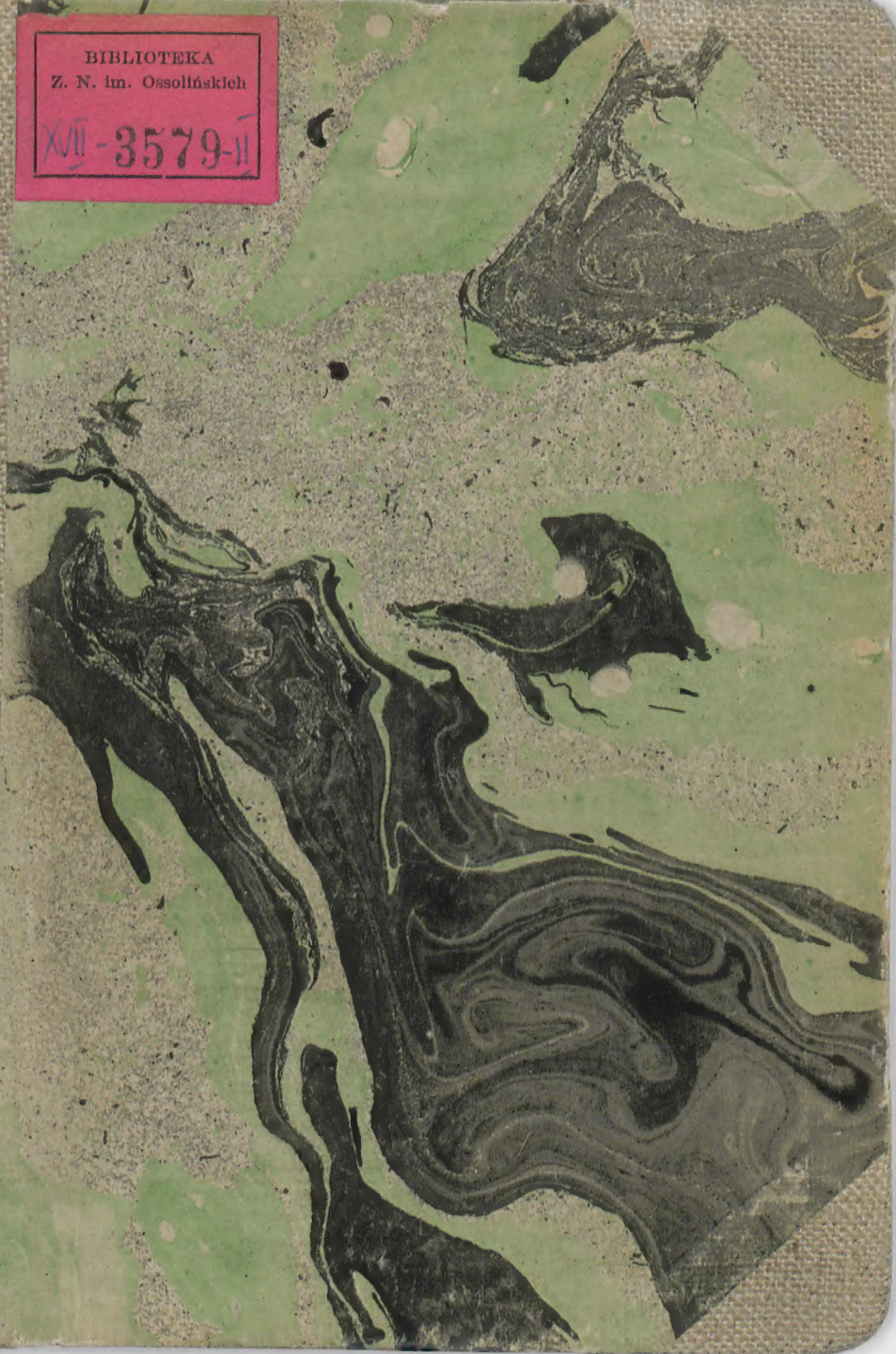
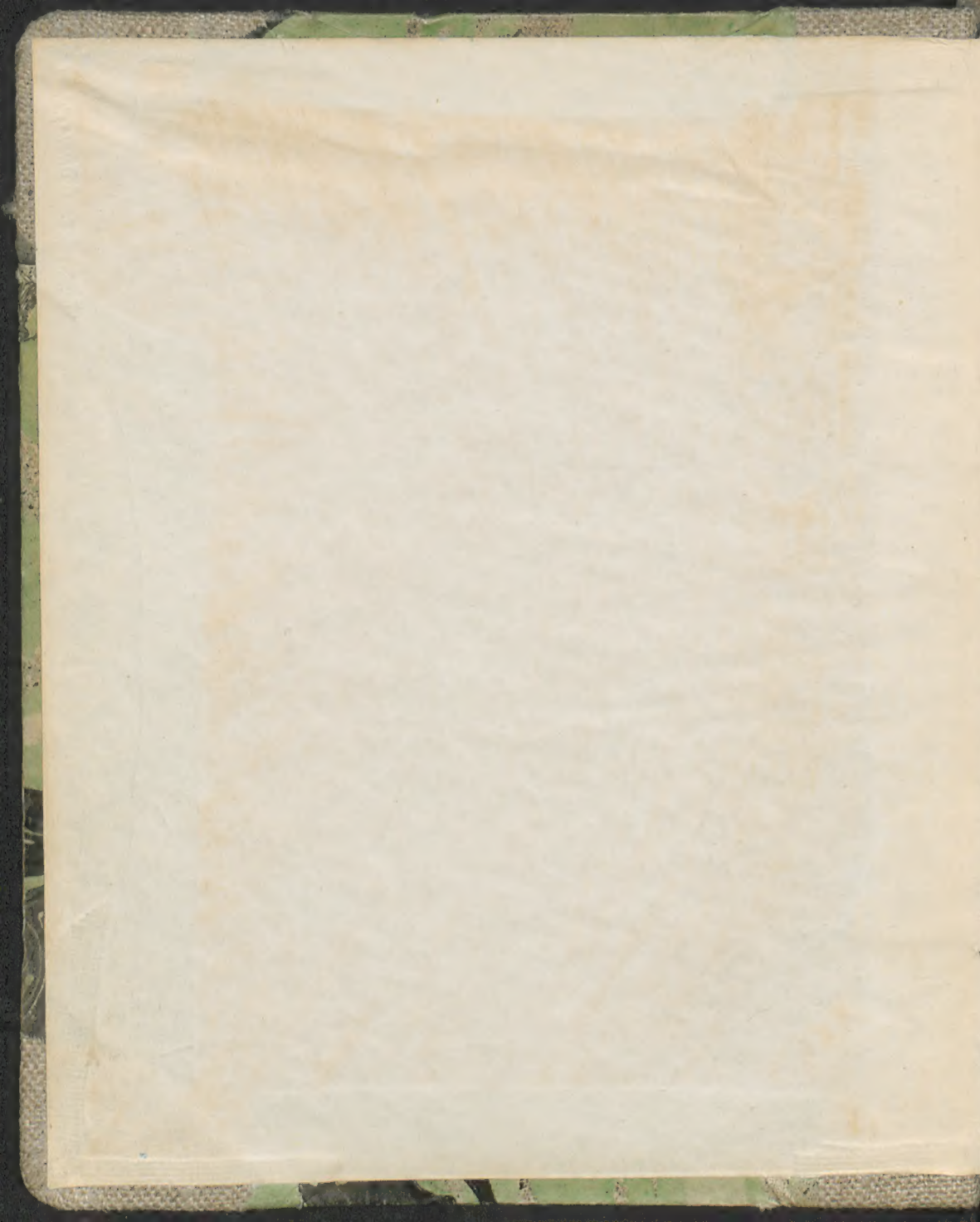
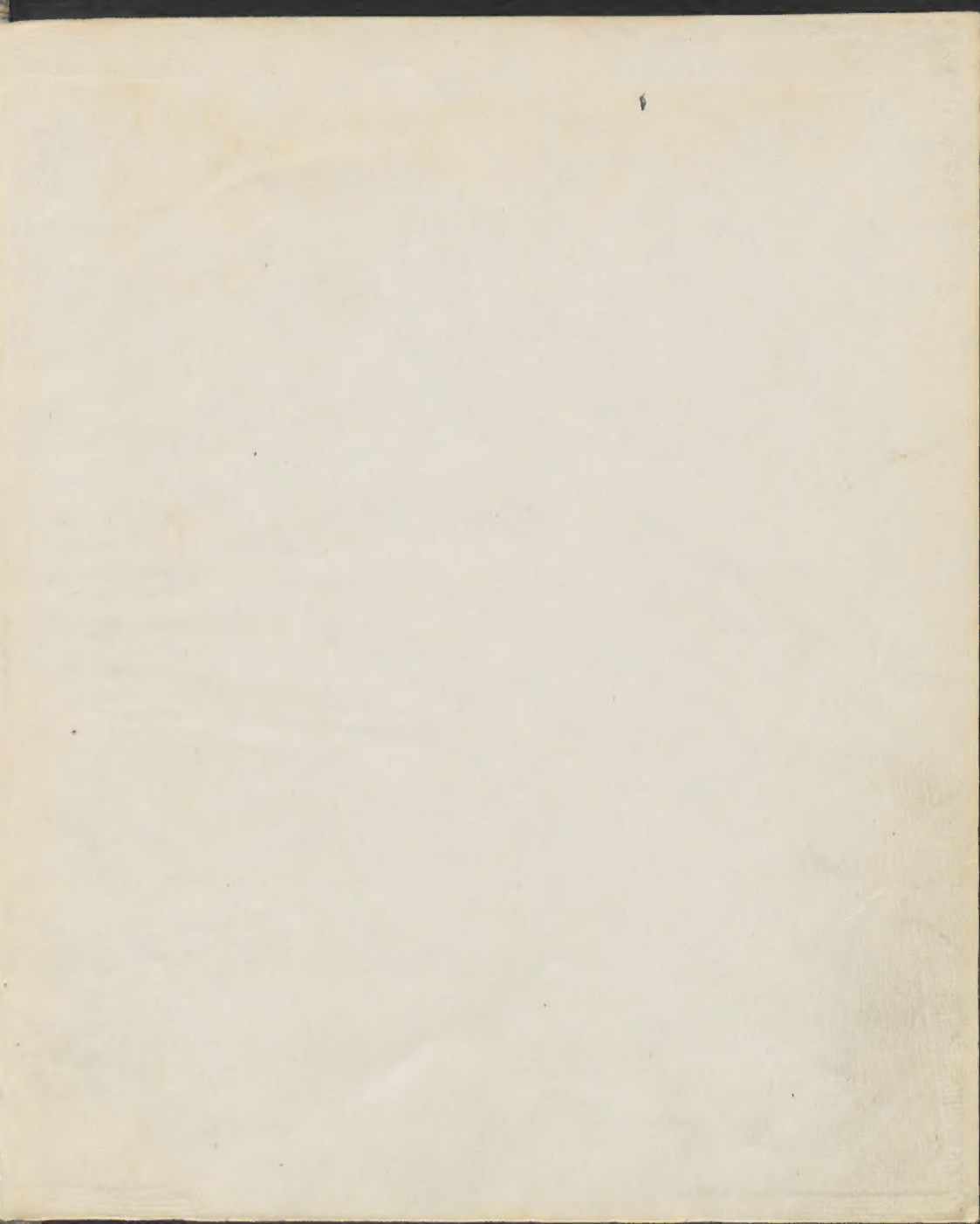


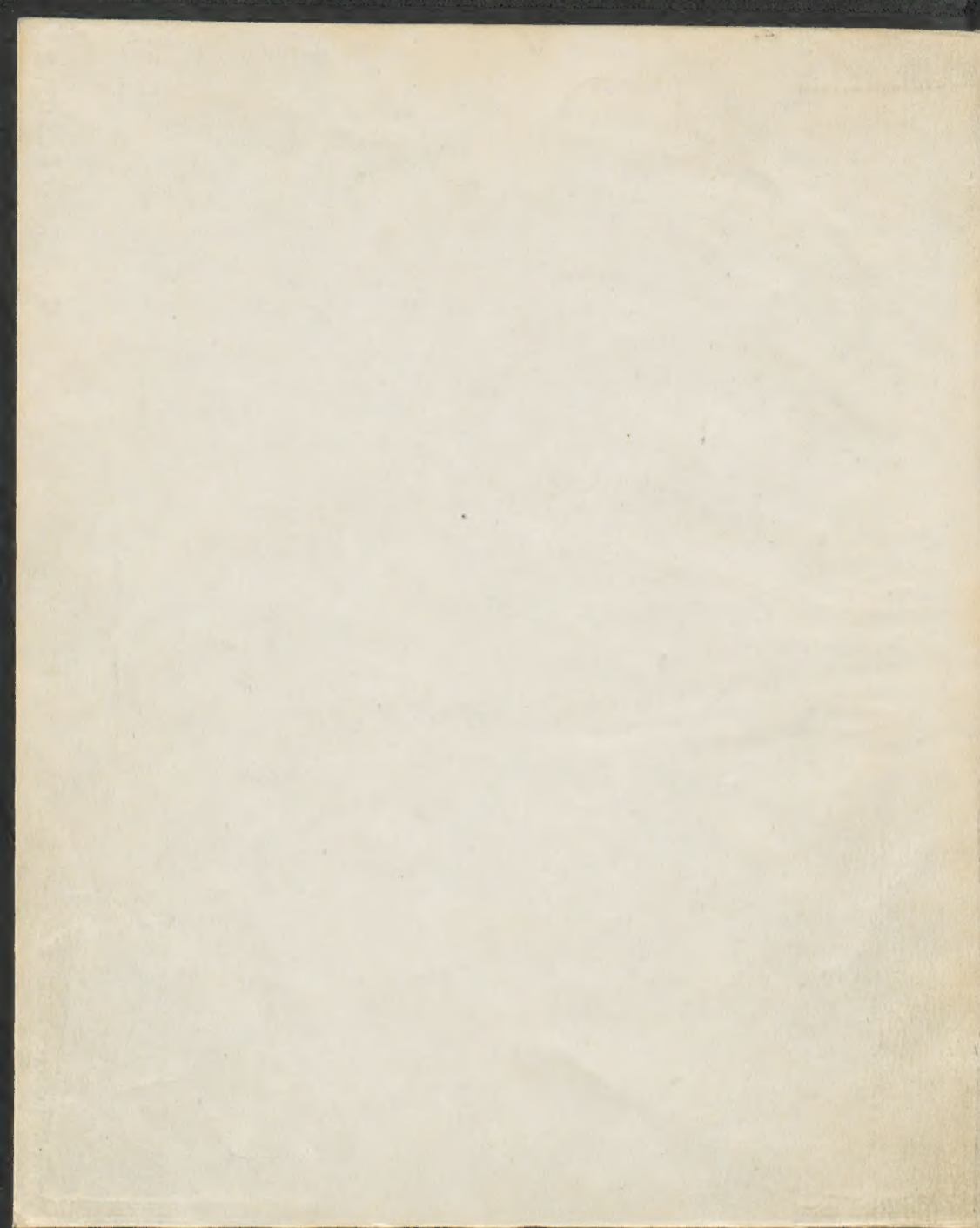
BIBLIOTEKA
Z. N. im. Ossolińskich

XVII-3579-II









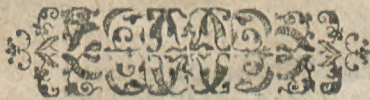
SPI ZARNIA

AKTOW ROZMAITYCH:

Ktore sie przy Zalotách, Wese-
lách, Bánkietách, Pogrzebách, y tym podo-
bnych inszych zabáwách Świetckich od-
prawować zwykły.

*Wszystkim zohopólnie Stanom Świetckim tak Szlache-
ckim iako y Mieyskim, a zwłaszcza Młodzi
służaca, y niemniej pożyteczna.*

Nie záwsze sie z rektawá wyterzać może /
Ten co temu podobá ma już dary Boże.
Nie wszystkich nas wezonych Natura zrodziła /
Innym troche á innym wiele rozdziła :
Ganic tedy wśech rzeczy tym co potrzebui
Nie potrzeba : aż pierwey sami ich kóścić.



W KRAKOWIE,
W Drukarni Marcina Philipowskiego, Roku 1632.

Ná Herb Ich Mściow Pánow
WIELOWIEYSKICH.



HERB ten który tu widzisz wſyscy odnoſili,
Ktorzy dla ſwey Oyczyzny trudy ponoſili.
Głony ſwey nádſtáwiáiac dla ſwoicy Oyczyzny
Czyniac aby w niey pokoy zámſe mogł bydź żyzny
Niechayże zámſe kwitnie ſławá Domu tego.
Poki trwáia termíny ſwiátá Serokiego.

Jego Mści á Memu wielce
M S C I W E M V P A N V,

**P. ALEXANDROWI,
Z W I E L G I E Y W S I
W I E L O W I E Y S K I E M V.**

Author, Z. D. Z.

PRZYPATRZYWSY sie Harmoniey okręgu Świata tego Mnie wielce Mściwny Panie wiedzieć każdy może, że iako in numero, pondere, & mensura, wszystkie rzeczy Pan Bóg stworzył; tak też według nieiakięj proporcyej wszystkim rzeczom darow swoich użył. Pojrzymy wprzód na Niebo: obaczmy zaraz istotę słow Apostoła, który powiedziait że Gwiazdziejedne iasnością swoia in se mniejszey iasności przewyżsiała: A nawet y w biegach swoich nie zároveň z sobą chodzą. Od Nieba do Elementow przyśledsy. Ogień naywyższy między Zyniolami jest naysubtelniejszy, po nim Aër subtelnością swoia grubość wody, Woda zaś grubość ziemi przechodzi. Nádto rzeczy ktore się na ziemi za Niebieska Dyrekcyą rodzą, większey y piękniejszyey Harmoniey przypatrzeć się możemy. Zaciñ Lekárskiey nauki Doktorowie pisa że ziółka plantæ & arbores. sa in se potężniejszye in primo (iako oni mówia) gradu, in se in secundo, in se in tertio, tak według proporcyej skutkow sobie od Boga danyh idac. Między zwierzet, toż zani se widzimy: że in se frogością, in se drapieżnictwem, in se iadem, in se chytrością, in se łaskawością celuia. Niewiem bysmy w ludziach na wyobrazenie Bzoe stworzonych tego nie nale-

Przedmowa

zli examinuiac in specie dary stanu wselakiego. Stworzył Pan Bog iako Salomon mowi ubogiego y bogatego: udzielił inšym męstwa y dowcipu przy bogactwach dosyć; drugim zaś z tego trojgá czegokolwiek denegował: bo ieżeli drugi bądź e mężny męstwa swego, dowcipu nie miał mizernie częstokroć przez swank pozbywa. Inšy mądry będąc możności nie miał choć wpada, Inšy miał to oboie, to ieść dowcip y męstwo; będąc ubogimi a subsidia niſkad nie miał: weſpoł mądrość y męstwo ſwe traca. Rozwódzić ſię z tym niechoę, ponieważ ſamą experyencya iawnie a niemal każdodzielne namo tym ſwiadectwo wydać. Dorzeczy ſię wracając wpaſtryłem y to że iako w roznych darach, tak y w rozumie, y vmiecieſności ludzi na wyobrażenie ſwoie ſtworzonych Pan Bog miarka podzielił. Ze dobrze powiedział ten który rzekł. Non omnia poſſumus omnes. Dał Pan Bog iednym wymowę, lecz rzeczy inuencyey nie pozwolił dać drugiemu to oboie, lecz iakoby rzeczy wynalezione Diſponować mógł ſwoim porządkiem, iemu odiał. Owo zgoła inšym y tych wſytkich w proſtości ich na ſwiecie zoſtawił inšy nie-użyzył. Subsidia iednak y takim nie denegował. Homo (iako ieden powiedział) conditus eſt propter hominem: Omnes autem creaturae propter Deum. Ieden drugiego ratować muſi, możniejszy ſłabſzego: bogatszy ubogiego, vmiecieſniejszy nie vmiecieſnego &c. Między tymi wſytkim w piękney y ſzczęſliwej kwiſnacey Polityce Naſzey Koronie Polſkiej wpaſtryłem ten oſobliwie częſty obyczaj, że dobry y piękny Polityk wielu rzeczy tak in Conuerſatione & ſocietate publica, iako teſz y w zobopolnego przyiaźnieniu nabývania ſpoſobach, tak ſłowy iako y mowa zwykł ſię zabawiąć. Widząc iednak, iako m wyſzey námienił że nie wſytkim wſytko dano, to co in vſu Politykow częſtokroć ſię znáyduie: krotkom zebrać vmysłił. Widząc zaś z drugiey ſtrony że Non defunt qui carpant dente canino o Obrónczy pracy ſwoiey myſliłem, pod ktoregoby protekcyja to co in vſum ſię zebráło wyſć beſpiecznie mogło? Tanta meditant i zabieżała Zaczność y ſławá głoſna w Rzeczy poſpolitey Kroleſtwa

Polſkiego

Przedmowa.

Polskiego (na ten czas osierociatego,) Domu W M. M. P. o ktorego Dzielności, Roztropności, y męstwie. Brzmia głosy y pisma Historykom y Chronographow zacnych. Wyliczać dziełow Przodkow zacnych W M. M. P. nie potrzeba, gdyż y terazniejszy postępki y zamysły W M. M. P. są pochodnią oświecącą sławę zacnego Domu y Famiłiey W M. M. P. proszę abyś W M. M. P. tę lichą pracę moję pod protekcyą swoję przyjąć łaskawie raczył. Pán Bog sam niech tę lampę sławnych Cnót, y postępkow W M. M. P. na roziaśnią w długo kwitnacych Lećiech y pomysłnych pociechách wespot y z zacnym Domem W M. M. Mścńwego Pána ktorego sie łasce z uniżonymi służbami mojemi iak naypilnicy oddaę.

Wm. m. w. m. p.

Sługá uniżony /

MARCIN PHILIPOWSKI.

Do Czytelniká.

NJe dziwny/ sie Czytelniku łaskawy ktorego Pan
Bog rozumem takim obdarzył / ze wszystko we-
dlug czasu odprawić w Polityce możesz: Ja ta pra-
co moie tym oddaie/ ktorzy albo rozum nadzwatli-
ny/ albo też czerstwy y zdrowy bedac w przygodzie
nagle y pretkley terminu požadanego dostapic ne
może. Łatwiey iako experyencya wzy / z gotowych
drzew budować/ o nie sie nie staraie. Łatwiey gdy
gotowe Wapno Cegla albo Kamienie y insza Ma-
terya murować. Rozumiem ze nie wszyscy w Szko-
le / ale niektorzy za szkoła sie wzyli / także iakom wy-
żey ná pisał. Non ex quouis ligno fit Mercurius ale
bo iako powiedaia. Nie z każdego Żalá bywa
Kiedz. Nie każdy też zrelawá słowo może wytrzasć
Ja tedy tey intencyey bedac / y to wszystko wpatru-
iac/ tomco masz/ zebrał/ przyimi za wdziaczne. Tym
co prace ludzkie skłania odpor dáiac / á sam zdrow
wżywaie.



Mowy przy Aktách ZALOTNYCH.

I. Mowá przy przyieździe w Dziewo- słęby o PANNĘ prosić.

SWiety y nieodmienny dekrét naywyższego Pá-
na Stwoice wszytkiego Narodu ludzkiego iest ten: **Moy**
Mścinoy pánie **N.** także **Młóá** wielce **Mściná** pání **N.**
śe stworzywszy stworzeka ná wyobrażenie swóie / y światá wszy-
kiego **OEkonomia** y **Sáfárstwo** ábo **gospodárstwo** temu stworzysy
powiedział: **Nie iest dobra, człowiekowi być samemu; Nádca y**
przyjétnie te^o **dáte** **król** bárzo **madry** **gdy** **mówi.** **Nie dobrze czło-**
wiekowi samemu, ábowiem **gdy** **upádnie** **niema** **ktoby** **go** **rátował.**
Co **wszytko** **ácz** **wszyscy** **doświadczeniem** **wyćwóżeńi** **a** **około** **prac**
trudności / y **inšych** **robot** **śe** **báwiacy** **do** **śiebie** **przyznáć** **musi-**
my / **ták** **osóbliwie** **Jeo** **Młóś** **P. N.** **śkutek** **rozśadku** **tákowego**
wejnt **gdy** **od** **zacznych** **Ródziców** **śwoich** **w** **správách** **Domowi** /
y **Rzeczy** **pospolitey** **wyćwóżeńy** **onemi** **śe** **po** **te** **czásy** **zabawiać**
nieprześtáť. **Umýślit** **obrać** **sobie** **przyiadziela** **tákowego** / **któ-**
rymby **prace** **ták** **śwoich** **záywiáć** **od** **niego** **w** **przygobách** **ro-**
żnych / **którym** **kády** **znas** **podlegáć** **musi** / **możt** **być** **porátem** **a**
ny / **Widzac** **iednáť** **zaczny** **Dom** y **Sámiliá** **M. M.** **Mścinwe^o** **P.**
wódzicząśń **w** **cnoty** y **inše** / **które** **do** **tego** **na'ela** **zaczne** **przyjmio-**
ty **Rzeczy** **pospolitey** **wiádomé** y **pożyteczné** **śłogostáwienśwem**
Páńskim **hoynie** **opátrzoný** **przez** **nas** **przyiadziol** **śwoych** **śłużyć** **za**
wsze **go** **ow** **bedaciáko** **M. M.** **Mścinwe^o** **pánu.** **ták** y **zaczynem**
Domowi y **Sámiliéy** **M. M.** **Mścinwe^o** **páni** **prośi** **ábyś** **M.**

Mowy przy

Młodziwy Pan tego w takle jwa przytawfły oney temu w zamierz-
tey przeciwko Domowey W. M. M. páná cheć i życiłowos-
ści nie odmawiał. A wtym cżego względem przedślew i ccia-
liwego przez nas jada / i takli swey o ktera y powtore prośimy za-
wzrosty nie oddał przytacielem / a kleynotem z błogostawie-
stwá pánskiego sobie dány / który sobie w zacnym Domu Wm.
M. páná wpo debat. sobie za syná y sluge życiłowego z niewolity.
Rozemnie y zn. mi wespel o tásce W. M. M. P. zé pozirzawfły
na rzadzenie wczitwe / a woprzód na wychowanie y cwičenje
młodych lat Je^o Młóści na nas przytaciol / Je^o Młóści sobie os-
cho nego sluge do tencá z niewolity y towarzyfcom wlecznym prze-
báczyć nie będzief raczył.

Druhá Mowá o tymże przy przyiez- dzie ná względy.

I Akó skoro Jezo Młc. pan. N. doznał wielkiey cheći y takli
W. M. Młci weo pána / a to naprzód przypátrzywfy sie
dzielności, enotom / zasługom przeciwko Rzeczypospolitey za-
cny Familiey W. M. M. páná / potym też chetney / y niecmyl-
ney tásce W. M. Młciwego pána cżásu ewieżego bedac dozna-
wofy zá dionych ná on cżás i kter, cheći zamyslew y wslug swo-
ich / teraz serce rozkazyanych wculić y pokryć iż wiecey nie
może. Rozmáste stany ludzkie terminy od Boga sobie náznaczo-
ne máia / a tak iako kóna Bog co do serca podać co iż odmienić
nie może. Tawrozfy do serca Je^o Mł. stano Młakienstko kendy-
cye podał / y drogę w Dom zacny W. M. M. páná zá znáionos-
sća y cżestym przeb. mánatem náznaczył : Bo iesli Młakionta
wleko od Boga iá-nego / iaczej ryc nie możemy tylko se słufnie
woprzód do wśelakiego wslugowania / zá tym do z perrimowace-
nia sie z zacnym Domem y Familia W. M. Młci^o P. przez nas
przytaciol / y sluz swoich zniierza / y ponieważ wśelnie być wle-
cznym przytacielem od Boga / zná se nie tylko melekzenymy iż

Aktach Zalotnych:

affekt młodości / a'e ani lekomyślna żądza zapędza prośbę naszą do W M. M. páná / ale władza Wszechmocnego iako nas inż tak y serce Je^o Młc. do obrania przyjaciela w Domu W m. M. Páná / ordynowała. Władco nie dawny ejas iako oddawał chęci y żywiliwości z szczerego affektu W M. Młc. w^o Pánu; wgnal także od W m. M. páná wzajemna łaskę y perwołność; za tego iako za pierwszym wodzem idąc śmie o'leynot zacnego Domu W M. Młc. w^o Páná. o wdzięku y ozdobe rodzicielska / o nierozdwojonego przyjaciela W M. żadać y z pokora a' wniżennością taką może być prosić / niewymuiac počtechy / żeby nie było żaga ale y synem W M. Młc. w^o Páná woskaiłim zamysłem szczerochetnym być mógł. Trzymaj z nami wespół o łaskę W M. M. páná / że W M. Młc. pánoszy obrociwszy na postępi y wdzięku wychowanie na sprawy y počciwe rzadzenie Je^o Młc. na nas przyjaciel Je^o Młc. prośbę sobie Je^o Młc. do kłen^o zniwolić / y onego tymo co proci nábawic będzie / raczyli

Trzecia Mowá o Pánnę.

Wszystkie rzeczy Młc. w^o P. ktorekol'wiek ekregiem Włc. bá wysokiego na tych niskościach są ograniczone y o cetero w^o in^o / cokolwiek czynia y sprawuia to wszystko za zrzadcom y dyregowaniem dwu Pánow; z ktorych jeden Bog Włc. w^o P. yformowałszy drugiego / to jest / Włc. albo przyrodzenie nájleudzi w różne stany podzieliłszy / różne im też zabawy / y pieczolowania zostawił. A iako rzadca mądry y počciwy / rozumem człowieka nad in^o stworzenia obdárzyłszy nature tego tak y k'faktował że nad tey wola niczego człowiek wczynić nie śmie / tylko żeby był z tey posłuszeństwa wychelznány / y czoła przetrątego. Ci dway Pánowie sprawuia żeby człowiek w boleśiach stanu swego był zadržmány / ci sprawuia aby o krotkim wieku swego terminie wiedzac o sławie sie starał y pamiatke po sobie zo-

Mow y przy

ślawi: A śląc się do wędug rozmaitości stánem to matie
może. W Rycerskim iednak męstwem dzielności y rewolucy
po sobie za Błogosławieństwem Pańskim potomkom zezławie
niem. O to aż dawno Je^o M. P. N. Stając się wsiłnić Rze
czypospolitey y zacyym a prawie daleko stynacym postępem się
przypatrzywszy i teraz już więcej zamiastow y wstawianiz za
hamować niechce / hamulca do zahamowania ich nie mać. A
to wsiłnić Je^o M. iest w Dom zacy y Família W M. M. P.
widząc go bowiem w enoty Oryg. ste w bogactwy w zastugi Rze
czypospolitey dobrze opatrzeny w potomki terem przodkow
swoich idąc: za błogosławieństwem Pańskim hoynie restreze
wiony nie nie warpił ozwać się sługa W M. M. Pána; niewat
piac też bynamnie o lasce W M. M. Pána że za cheynymi y ży
czliwymi służbami Je^o M. nimi niegadzac za wiecznego sługa
y syna / towarzyšem do stani przedsięwziętego opatrzywszy /
przysiąc będzie się rażył.

Dziękowanie za obiecáną Pannę.

Jako się przedtym rzekło / moy M. P. że tam kiedy wola naye
wysięgo Páni przystępnie za zrzadzeniem y ordynacya tego
wysięgo się szeliwie powodzi. Ponieważ on sio. m. cielewleś
kaidego Kieruje / a osobliwie / w sprawach takich / które często
kroć aż z wieka chać y wprzymością iednane bywają. Wiesz
przysięciel iednak ludzkiego Wiarodu one targac y rozrywac
waki (dosyć) znaki w wosley Bożej w przedsięwzięciu Jego
Mści posłanych wdziać nie przysięć y Je^o M. iednak przedtym
przytomnego / tak y teraz osoba ale nie sercem y żyeliwosćią ob
ległego / y od zacyego Donu swego W M. M. Pána oddalić nie
rażył / trzymaj na potym o lasce W M. M. P. że wysiękle
tego znaki kroćmi re cheć y lasce W M. M. P. przedtym zacy
cnemu Domowi y Familii W M. o wadzać będzie się chiał

wdzię

Mowy przy

wdzięcznie beda przyiete / y to co P A N B O G teraz z obu
dwu stron sprawil skutecznie wype'nione.

Drugie Dziękowanie.

I Władzey rzec nie moge moy M. p. iedno to co niekiedy pierw
dział ieden z Poetow.

Gdy co sam Bog wnet sprawić chce, na jego zdanie

Wszystko się to słać musi nad ludzkie mniemanie.

Rzec nie możemy aby ta sprawa nie była zrzadzona dekretem
Stworce nás wszystkich / ponieważ nażądanie Jego Mści kto
re on sam do zacnego Domu W M. M. pana obrocił chce y o
chota tak przy przytomnym Je° Mści iako y przy nas / nie
zmarzężonym członkiem jest okazana. Ten sam niech sprawi aby to
wszystko co zaczął w sercach stron obudwu do skutku słownego i lu
miac przeszłoby wśelakie / kore do tego przedsięwzięcia zwrót
bywać pogotowiu przywieść raczył. To obiecujemy że na che
ci y v slugach Jego Mści kture zawział przeciw zacnemu Do
mowi W M. Mściwego pana na nimiey niezydzie.

Trzecie o tymże dziękowanie,

A Czkolwiek wielkie sa w sercach ludzkich w tych sprawach
ktore wiada nie ystawniwości / y wapienia / wieł się iednak
daleko sa terminy y dekrety Boga wśechmogacego ktore ażby
się wiela dokumentow pokazać mogły / on iednak opuściłszy
tzełny dokument jest czasu terażniejszego nam tak z strony Wm.
Mściwego pana iako y z strony Jego Mści od korego iustejmy
pełnani / wezyniony. Niechże to wszystko słać eżnie sam do kścia
kieruje aby W M. Mściowy pan w chęci swojej przeciwko
Jego Mści y Jego Mści także w v slugach y przedsięwzięciu
swoim przeciwko zacnemu Domowi W M. M. p. skutecznie
crwał. Władzemż Je° Mści niezydzie / namimiey ni wapiemy.

Mowa przy oddawaniu vpominkow od
P A N A M Ł O D E G O.

W Jádoma rzecz jest miie wielce Młóciwa Páanno; że ieden drugiemu nie chtë dregiego dárówac nie móże / iáko sam siebie; á zwołafczá chtë kedy sie ábo równość / ábo téż róžność iá: kákolwiek znáyduie. Ták sie wpodobá o stworcy naywyzszem / że drowfy iednemu człowiekowi to moc to rofytko / co oko tego záyżrzeć májáz / nie mu záciérzfego nádz drowie y fymot niebáres wáć. Inpfego y wielcfzego ná ten chtë vpominku Je Młóci Wm. Młóciwey Pánnie póftáć nie mógt ná ten / ktory chtëfú niebáres wonego: z nieomýnych prawie wyrokoro Bofych ofidrowáć. Serce boriem ktore o raz y wódzáf / y Pána chtë flogiemu flobáf mi zwiaáfó / oddáć Wm. Mł. Mł. Pánnie / y Wm. Mł. p. po Jego Młóci nic niufcé z rowney mítófci znáku nie petróbuef / y iemu chtë wielcfzego oowiádeżć nie podobná. Ale w takowym tuż zwiaáfku raz sam fobie oddáwfy / przyffo mu y te vpominki przez mie Wm. Mł. Páanno ofidrowáć z iákim áffektem z iáko fý: chtëwofciá firc: ktorefú Wm. Mł. oddáć fwiádkiem iáf y fediá z záczym je od Wm. Mł. P. wódziefć nie bédá przyiete nie wátpimy.

Mowa przy oddawaniu vpominkow.

A chtë wiel róznó fa ná fwiéćie fřzobli / ktorymi zrófli luf: ádte miedzy foba nábywáć przyiázní / dofyc tákże przyeżyn ktore fpolcfzná y fktceżná przyiázní wtwierdzáf / bórzo wiele fpofobowo ktoremi fřzyrófć przyiáctelfto oowiádeżáf: Wfáf: że iedná chtë áfflery ludzkie zádrzte wyráfć y wyfkonteifktó wáć mógtó / trudno znáfć: Ábáwim wiele dobreczyność: ieden dla drugiego fwiádeżáf: wiele wcfzynośći pófáznie. wiele dobrodiefřtwa drugi chtëni: ále gdy do tákich zádátkow ludz: kofć przyffápt zlácfóná z wóřeřmofciá iuf: ni chtëfne chtë fwiádeć chto bydž mufi. Je Młóci P. N. z wóřdzoney ludzke

ści, ten wspominek przez mnie posyła W. M. M. P. życząc aby ten który serce jego ku W. M. M. niewypannie dyregował, bożna teść, szczerobliwemi dobrodziejstw, obfitymi pociechami, na czas pomyślnie obmyślał.

Trzecia Mowa przy oddawaniu Wpominkow.

Różne rzeczy opisując historyk wole, pisał o dwuch, którzy rzeczy bardzo trudnych sobie żądali, jeden z nich walczył żeby kliento przeciwko siew lud. Kłom, drugi w wierchu góry tedy się myśli ludzkie załadzicia, bydz mogło: Nie wiem czy słuzne żadości / miłość jednak przyiacielstwa szczerą y wprzymna cos iest nieprdobnego tedy wielkiego sobie życzy, toteż aby przyiaciel przyiacielowi wpedbanemu, serce widome dla o światodeżemu miłości przeciwko niemu zawziętey pokazać mogł. Jednak iż i ta rzecz samemu Węgrz należy, w niedoskondiasc ludzkiej to się znayduje, iż chęci swoje zerownotrze przeciwko przyiacielowi powiercheronemiznakami wyrażać zwykli. Też wzięty y z tym przykładem iść przyszło Jc. M. p. Anu N. który zamysły swe do szczerliwego skutku przywieść wsiłując chęci swej wprzymney y miłości serdeczney przeciwko W. M. M. P. przez te wspominki pokazuje nie wątpiac że wdzięczność od W. M. M. niewypanney beda przylete.

Te wszystkie mowy mogą być dyregowane przy różnych chęci od Pana młodego ofiarowaniu y przy jakimkolwiek wspominkow, albo podarunkow oddawaniu, mogą stosować wspominkow skutek, y istotę, iako się niżej napisze.

Mowa przy dziękowaniu za wspominki z strony Panny.

Wziąć nie możemy niewypannie o tym by namniet / cos W. M. M. Pan powiedzial w merwie swojej żenie ta.



Mow y przy

Korowego znaleźć sie na świecie / nie może czymby przytacieł
przytaciełowi chęć y szczęrość oświadczyć mogli / a zwolając
we wnętrze Ktora sáma Władę ludzkiego stworzyćcielowi przy
należy. Zaśm Jey M. Pánna N. tak do uchronienia sie de
kretem Bożego nie przestępny wyrok widząc y to że wszystkie zá
ciagi / chęci / y wprzemyślici od niego sáмого / iáko od najwyższ
ej miłosierdzi zгоды y zobopólney miłosći sprawce / odchodzą. Wi
dząc nieszczęście y to y záwola zácnych Jch M. PP. Rodziców
swych idac / że chęci które zewnetrznie oświadczone y objaśnio
ne być mogą / powierzone znaki / chęci / y wprzemyślici Je
mu cżego sobie y Jego M. żyćy od tego wielmożności wprze
mie winśulac.

Druga Mowá o tymże.

Prawda jest moy Mćiwý Pánie że wszyscy tegośmy sobie
żyćyli / cżego niekiedy starzy ludzie albo przodkowie nášy
sobie żyćyli / cżym wómránká bylá w mowie W M. M. p. ie
dnak ponieważ sobie sámemu Stworciá Wázywszy zostáwi Jey
M. záwola Boża y záwola rodziców swych idac / chęci Jego
Mći doznawşy te powierzone oddáne chęci y wprzemyślici
mości wpminki wdzięcznie przyimule / tego wszystkiego cżego
Jego M. przez W M. M. p. Jey M. sobie żyćy / Jego Mći
wzajemnie żyćac.

Mowá przy oddawániu Márcypanow.

Ponieważ nie w każdym kráiu wszystko się rodzi M. P. ale iáto
niektóry Poeta náimienit każdy Kráiy ma swe własne przy
mioty / y osobliwe owoce y przysináki y wrodzité. Zaśm ile z
Ziśtaryków wiadomościá dośiac możemy powiádać że w Rá
lábrzey rodzi się róśkie wroc / iákiego żadna inśa Kráiná nie má :
Abowiem róśa Rodkość w sámku swym zámýka że nie tylko in
szym rzeczom Rodkości dodáć / które iákośkolwiek Rodkość swoje

Oddawaniu Marcypanow

Małazie też y rzeczom gorzkiem / przyszłość w rodzona odrymus
 te wdzięczny śmieć w wdzięch ludzkich zespawiac. Tymie lu
 dzie tam tych krakow w przywilejney śniac na spelnym wężach
 częstowaz sie zwykli. Jednak i sie y nas mierz yz mierz zwoyczajem
 pr: ożew naszych iżyliwosci y wprzejmosci iustem sposobami
 lednane bywala i s: iezym Jego M. P. chęci y iżyliwosci swo
 ie: teraz poczuwając sie w powinności i swojej tej gotowości
 posług ożwiadczenie im o sie pu: ić i ułchcia / taktemi srodzoscia
 im iadzie pod tenę is byo: mogiy / znać iżyliwosci swojej W m.
 M. P. ożwiadczać / o to przez mie wniżenie przed: sbrs W M.
 M. Młwa Panny: nie tak liche znaki / iako chęć y wprzejmosc
 caza Je^o M. przeciwo: sobie wważając wdzięcznie to co nadpr:
 ce być pod ten čas mogio przysia J. M. P. iako piawiy przy
 iaciel y sluga perowski W. M. M. Panny. y w: yżkiego: dene
 go domu W. M. tego sobie przysim iży: aby na: iak forunn
 nym fundamencie chęci y przysia W m. M. M. P. iak ze za
 cney Samuliey w: elakie w: lugi Jego M. p: eżerowane y w che
 ciwoey wprzejmosci w: frontowane były / żeby za: czasem przy
 żtych kłopo: ew y przeciwnych czasow przyszosci / w p: eżadany
 im ię iżyli wosci swojej w: nal obrocone a ponyslna wdzięczney
 chęci W M. m. M. P. także zacney p: eżycha w: wierzone tak
 w ostatnim i: eścia b: ięgi swoe: zalecone w: i: al żeby i: a nie m
 dżey w: zacnym Domu W M. m. M. Panny to co nie emylnie
 przeżyżal Bog otrzymawsy / wdzięczna sie chęcia W M. M.
 M. P. y w: yżkiego zacnego Domu W m. mogl ciepić. Udo
 statek prosi aby: a W M. m. M. P. ochroniac z: rowia swego: o
 n: m: ię: sce po: rawo grubych srodzosciami tymi smak swoy zaba
 wiala: a powolnoscia Jego M. g: ardzić nie raczyła.

Drugie Oddawanie Marcypanow,

S Am to tak zwoyczaj nieście moy M. P. że ten ktory sie o c: ię
 chęć stara / w: elakich sukta do tego sposobow: iakoby mogl
w: niey

Mow y przy

w mney dostátne oplywać. A iż piećbiała zátrofię przodkowała
we wszystkich serca ludzkiego zamysłach / gdy dla tcy jesti wiele
inłodz czyniła : A śnadż tcy k woli śaleć nie nowina tym ktorych
Rupido trzyma / kto je w kim kocha / w tym swóie myśli tept.
Wladto / że y serce tam sie bawi rado kedy mu plac wesołe myśli
zapisaliy / Włtoś y Ogien ktoż kiedy zátaił : A iż przysługá
wsełka przyiażńi sobie ściele / á cheć wdzięczności samey potrze
buie Jego M. p. N. á przyiaćiel moy wielki / ná łasce M. M.
p. y zacnego Domu W m. wszystkie počiechy swóie zasadziliy
zyśliwoscia / y infeni zasługami one sobie pożyczáć wiele pra
guie. Włec y te chwile wyciągáia / y powinność sama káże ná
złość tym czasem dátiá patwaśonym / gdy post ná stole mieś
pust nádochozi / á z tcy wtóczyrzy Baptoná tuż z stole wypycha :
żeby ná ościecz stódkości ośobne przyniesione były / kóre k woli
ochronieniu zdrowia sa wrebione. Te ná ten czas W m. M. M.
p. nie tak w tych bláshych przysmakách / tak w samey żrzą. wo
ści Jego M. smak swoy wważywy / to co z cheći pochodzi ná
ten czas przyiać raczyá / do rad áż pan Bog dá inśa pogodę /
w dalszych zamysłach serca Jęo M. do pożyczátiá wieczney che
ći W m. M. M. p. y wszystkiego zacnego D. mu W m. krebnu
iákorad służy / tak y tuśy sobie że ani ná ścierosci swoiey będzie
swántkował / á ni ná počiechách swoich sie omýł. A z ánim
co infego Fortuna przyniesie. Prośe ia ná to imieniem Jęo M.
W m. M. M. p. y wszystkiego groná tewárzyśek W m. M. M.
Młówey páńny.

Dziękowanie za Márcypany od Páńny.

Przyśmáti Cudzoziemskie ábo ráczey Owoce Bálabryjskie /
któreś W m. M. p. wspomniá / nie nie sa z dáleka iáko to
co ná stole bázgley y oży ćeszy / y śnadż y w smáku będzie przod
kowáło. Abowiem te stodyczy choć pod czas rożnych smákoró
záwse miéysce máia. Nawet choćby też co góźie náystodszego

było.

Oddawaniu Marcypanow.

było miłsy Oweżyny zawsze kasel bywa. A nadewszystko ta w
przeżyłość sama / z ktorey to pochodzi / znać dale że zobopolna
przystań powinny znanie chęci y żywiliwości w wierżona
bywa. Sążym powinność to sama wyłącza to y samopowinność
nie w ludzich sprzeczne; że iada obraza wsiel; gniw y niena-
wisc rodzi tak przystań y weżymsze kądrego / że z chęci pocho-
dzi / też chęci przez insey nagrody; iako wsielających żywiliwości
y chęci Jęgo Mści wdzieczna zawsze była; tak y te słabości za
dozwoleniem tych / pod ktorych władza y posłuszeństwem y nie
Jęgo Mści od Jęgo Mści wdziecznie przyjmie. Za te lasse Jęgo
Mści ktora ochraniać zdrowia Jęgo Mści; petraw grubych Jęgo
Mści broni; znaćnymi siłami Jęgo Mści zabawiać świadka-
mi powolności smiey chęci swey potwierdza; a za tym przysma-
kami wespół Jęgo Mści. częstować raczy. Czego y ci / ktorych
pełni w tym rozkazanie wdzieczni będąc przyjmia. A za znac-
chęci Jęgo Mści przeciwko sobie też chęci te lasse Jęgo Mści
za każdą pogodą nagradzać gotowi zostawaia.

Mowa przy Dziękowaniu za Mar- cypany od PANNY.

Dobre to był niektory z mądrych powiedział Młoy Mści
p. że miłość jest iako Magnies ktory twarde żelazo pocią-
ga za sobą; znakiem powinney wdzieczności y wprzeżyłości. Abo
wiem też miłość tymże sposobem ludzi do zobopolnego przystań
y żywiliwości lednania y pociągaa; też przystań y seżery affektu w
ludzich chęciach zostawie; A iako nikt wątpić nie może; wo-
dze że ten pożar iestże z Kainu poszedł. Bo iako świadek nastal
tak y pierwszy y poronni ludzie nigdy bez swoich affektu nie-
żyli; y nie był żaden ktoryby sobie tym towarem serca nie obcia-
żył; Jęgo Mści Panną. A iako z przestrachu Sledzie z Bap-
sta obaczysz; nie może ledno wdzieczna być tej chęci J. M.
a przytem iey znaki wdziecznie przyjmować z jeia Jęgo Mści y

Mowy przy

przy Mięsopuszcie lepiej zachować chęć : y potraw grubych bro-
niac skazy żoładka Jey Mici przestregaj : czyniac smak zący w
powolności swojej za ktora także Jch Mość z restazania tych
których woicy y przykazania przestregaj / wspolek y z nim
przez mie podzielkowawszy na też przy smaku prosi : żyć aby P.
Bog te chęci Jego Mici w wieczne počtechy obrocić raczył.

Mowy przy oddawaniu Panny w Łoznicy:

NA Pierwsze prawo y nadawanieysze Zakon od początku
świata wydany był / od Stworca wszystkiego świata w
Raju / aby człowiek w Matżeńskich granicach latać swoje pro-
wadził. Abowiem tamże zaraz nayspierwsiemu rodziemu ludzkie-
go Oycu wesele sprawił. Który stan światobliwy iako od słońca
go postinowiony Bogi / nie tylko w Chr: ściaństwie wszystkiego
go / ale y po wielkiej części świata miał swoje powagi. Nie-
godziło sie kiedyś iedno w Matżeństwie żyłaczni Osiary Bogu
czynić : a nawet tam kiedy sie chwala Boga odprawowała by-
wać : Młodzieńcy / y Panny prosił Kosciola tylko modliwy
odprawowali. A nawet w Światnicach Majatka Zakonnice
posiadali. Niedopuszczali Egiptskie prawa : tylko Żonaczni
w Kiozie y Senacie siadać. Zaczyn iezeli także część Stanowi-
tema od Pogan wyrzadzana bywała. Coż o nim tedy dobry Bóg
choił rozumiać : Rzecz nad słońce iasna iest : zącności stanu te-
go : y nie bez przyczyny Sakramentem ten obchod nazywany by-
wa : przynimie sie nowa iasność / y nowe błogosławieństwo Wsie :
wypowieda sie przynimie Szatanowi y pokusom tego : wstepu-
ie sie w Zakon nie ograniczony oczym świadczym przysięgą y zwi-
zek nierozrywany aż do śmierci. Bierze sie przyiaciel w twó-
żystwo szczęścia do żywotnego wspólnego z pełni sie restazanie
Naywyższego Pana. Czego wszystkiego wtowierdzać nie moje
iedno Fortuna przeznacney nadzieie / y pomysłnych počtech. Stoa

tactedy

Oddawaniu Panny.

Iac tedy y zacni Rodzice w tym przy woli Dojey / y potwierdza-
 iac tego co za Baplanstkim zwiastkiem slubny skutek wzieto. Oda-
 dawania z reku swych przez mnie sluge y powinne go swego do reki
 W M. Corta swa wlochana / oddala naydrozszą perle serdeczney
 starbnice : oddala krewo swoje ulubiona / z ktora w lewa zacny
 Rodziciel na W M. prawo y moc swoje : Toż czyni y Jey W M.
 Rodzicielka / ktorey sie tak zda iakoby dusze swojej po cewice
 W M. oddzielila : Oddate z nia wstyd cały panieniski / a ledwie
 bym nie rzekł Anielski. Oddate z nia obfite Cnot grono / w ktor-
 ych cwiężona y wychowana byla : oddate pokore y postużenswo
 z nia wśelanie / a na obu już iako na własne dzieci / oboie z Ro-
 dzicow spolne klada Błogosławieństwo swoje na dlugo szczę-
 śliwela. Biorac tedy W M. moy W M. pan zacnych Ro-
 dzicow Corta za towarzysza y przyjaciela wiernego / wiedzic y
 pamiętać na to bedziesz raczył / że sobie korona we wszystkim Ma-
 żonke poymniesz : bywalo w tym grzadzic nieśmiertelney sta-
 wy hoyne obfitowanie : bywalo nad tym Domem znacne Bogo-
 sławieństwo pańskie. Ale nowina w nim byla posiadac y stoltu
 w Senacie : nie nowina : y hoyna Oweżynie przyluga. Owo
 zgoda iako na znacnym wrodzeniu : tak y na weźwim wychowa-
 nia nie nigdy nie zesła : Zaczym pewni tego stanu z powin-
 nym wważeniem przystepować raczył / tak y towarzysza tego od-
 pana Boga przezyzanego sobie z przystoyna wdzięcznością z
 ręk Rodzicow odbierac / w powinności swojej W M. poczuwać
 sie bedziesz chciał. A iakoś W M. statecznym sercem to co
 przysiegat / trzymac / tak y w wprzeymiey miłości / powinne-
 go wśanowania bedziesz chciał pozostawac. Ale y stworzycie-
 lowi swych / y poslubionemu przyjacielowi wiary y mi-
 ści dlugo fortunnie doctzymasz. Zaczym aby Pan Bog Błogosła-
 wil / aby Rodzice milowali / y oddany przyjaciel wslugował / y
 Dom wśelakami pociechami napelniał / y w zobopolnym ratun-
 ku abyście W M. oboie szczęśliwie na cwiecie lat swych biegi mie-
 li / wprzeymie żyćsimy.

Dziękowanie za Pannę w Łoznicy.

MJedzy wśyskietimi affektami ktorymi Pan Bog niesmiertelna dusze w skazitelnym ciele naszym ogranięć raczył / miłość naysprzeczneyšym y napotężneyšym mądrzy nazywał. A nie bez przyczyny. Bo co jest / coš iej ciężkiego r coš iej nie podobnego r do czegoš ta ludzi nieprzywodziła r Goracy iest zwołażek przyiaźni potrawney / ktora bliskie z powinnowacenie za sobą przynosi. Bo krewo to siana tak w człowieku sprawuje / że Ociec syna / Matka córke. Brat brata serdecznie miłuje / y ta miłość rościaga sie wśedy gdzie krew swoiey wrodzoney znać iaki znayduie. Bywa y między różnymi we krwi / a śnadz y między obcyymi potężny przyiaźielski zwojażek / nad miłość iednak y z iednozęnie serc dworygd w iedno ciało w spoieniu Matczyskim rozumieć należy / nikt affektu nie vznał w mocy gorętszego. Inż sie tu w tym wzley y same przyrodził iakiś gwałt dziele. Xstepnie miłość ona po części ktora Córka na przeciwko Rodzicielce swoiey miłowała / ktorey vstepuiac / do Matkonki sie wlaże / y iemu za wola Boża y Rodzicom całe sie oddaie / czego samego nie sprawuje iedno od Boga zrzadzona miłość / y wdzięczność ktorey sami Rodzicy wyciągają. Ja / ktory na ten plac takich przedch wstepuię / ilem znanomości y częstym obcowaniem zaszac mogł / rozumiem że J. M. P. N. v zacnego zrodzenia / y piękney sławy z postępkow wysokich / wielkiey sławy godzien. O ktore zacney gamilyey wywodow żadnych mi tu niepotrzeba bościć sie W m. dawno wprzod z tym porachowali / w iaki Dom / y komnacie W m. naysmilſe dziecię swoje oddać mieli. Panu Bogu tedy nas wprzod / a potym zacnym Jch M. Rodzicom za tak miłego y wrodzanego we wśyskim roznego sobie towarzysza / y przyiaźela naysmilſe dziełnie obicuiac nie tylko kochać sie częć y ślanować / ale y w powinney wdzięczności tak przeciwko zacnym Rodzicom ktore dziś za siwe własne przynimie y onym ciału rowność y sy-

nowskie:

Oddawaniu Panny

nowoście poslušniſtwa oſiadać iako y przeciw poſlubionej Ma-
 ſonce. Ktorey do śmierci wiary y miłoſci dotrzymać teſt za pomo-
 ca Boża gorow nigdy oſtawić nie będzie pewna nadzieie mając
 że y z tad zacnego W M. M. p. z powinnowaćenia / y z tego iuż
 nie rozterwanego przyiáciela ſwego W M. y ſamego ſ. b. i. w ſe-
 laktami poćiechani y oſługami nácięſzy. Uciech ca Pan Bog
 aby na długie lata / weſpoł z tym od Boga y W M. M. panie
 przyiáciela ſobie dány na długie lata w ſpolnym ſio goſlá-
 wienſtwie kwiſnaczych dni ſwoich z ſoba weſioło z żyłi / a Wm.
 M. i. w. Panny zacney Gámiliej W m. M. i. w. P. pomysła
 poćieche za ciał y przynioſiły / zacnego Porocła Dwi ten zacny
 rozſerżającego za bogoſtawienſtwem pańſkim wydałi.

Druga Mowa przy oddawaniu Pan- ny w Łoznicy.

N Jeno wiáć między ludzmi ktorey na wyobrażenie Boże ſwo-
 rzeni ſa rożnymi ſpoſobami nabywają przyiázi M. i. w. p.
 Jednak między nami ktorych ieden Chrzęſt iedną wiarą /
 między ſoba wiąże / inſzego nie w nabywaniu przyiázi wiażąc
 nie potrzeba iako to ; że kto ſie ſumieniem przyiáciela wiąże ro-
 żnemu ſczęſciu y nieſczęſciu / dogodom y wczynnoſci doſtátkom
 podległy być muſi. Co wſzytko ſam wzeſt. Małżeńſtwa poſto-
 ktory ſumienie / wmyſt / dożywotne Gámilie złącza / z tad bo-
 wolem że nie tylko poſtánowiony od Boga ale y z tad że ſie zapo-
 mniec nie może. Bo iako ten ktory kraw czyje w domu ſwoey przy-
 muie ; zapomnieć nie może tego od kogo przyimie żyćliwoſci
 y wprzecznoſci. Tego ochoty trudno zapomnieć / poćiechy kto-
 ra w oſzách trudno zaniedbáć ; roſtopy ktora w domu trudno o-
 puścić ; ozdoby ktorey pełno trudno poniecháć. Ten przeto ſam
 wzeſt teſt w życiu ludzkim ktory ſamą śmierć roſcina. Ale przy
 weſołym trefunku Swiętych Aktow nie wſpominać. Tym
 wzeſtem poćiechy Ich M. i. w. p. N. oberwiając ſie W M. M.

P. rączy z Domem y Familia zacna przyiazni w chodzac: Ktora
 Ich Mość własnokrwia oświadeżać. A to przyiazni wsiłnie
 staranie W M. dacia krew swa w Dom W M. nayperwiekszy
 zatlad chęci y przyiadni swcy. Rteż wapi abys W M. tego o
 co sie starał doskonale nie miał przyimować wdzicęniez Roz
 wodzie sie o tym niechce / wywodzie też Familie y wspominać
 zacnego Domu tego Tytuły one także powraczać na Ktoresim sá
 in páczyli ozdoby niewiem by potrzeba. Cily tego tylko słucha
 mieć. Ktorzy z umyślnego takiegoś niedbał swa o ludzkich ozdo
 bach sie nie pytaia. Ale żeby wspomnieć co było Dziadom y Pa
 dziadom Domu tego / jest za prawde nie tych lat dopiero naszych
 zaśły w Dom ten Senatorskie Stolki / tak y Urzędy znaczne.
 po Liniey Qćiec syná Syn wnuka / Wnuk potomka spłodziwszy
 enota Dom ten ozdobili: z obu stron Rycerskiego Zola / bo do
 skonalości sobie zawzięli szukać. Tu moze wyliczać niektórych sprá
 wy y dzieie. Ulichay gdzie chce by nayniedbałszy zarzący /
 niech porzrzy na Ktora chce Familia. Czy napatrzeć sie moze y
 ludzi w Radziemadrych y w Rycerstwie oddzielonych w Oczys
 stych prawach biegłych / y w cudzych wiadomych / wiec y w
 meświe znacznych / y w pp. swoich wsietych / w dostatkach ob
 situacych inštych nie wspominać w Domu tym sławney pác
 mieć. Tu kogo z Przodkow wspomnieć. Wyiarosły inštych co pác
 miać wiek tego. A za y za mlodości tego nie dostawać o stro
 nności r A za y meśki wiek nie zaśył dzielnosti r A zaś sędziwe
 lada smoley nie doskonały madości r A zaś wsiłkie czasy po
 winney tu Bogu oświadeżenia wiary r dla czego mu Pan Bog
 dni żeśaliwie skończyć dat. Ale dlugo nie przedłużać mow y
 mey W M. moy M. P. gdziekolwiek w powinnowactwie tym
 ocy obroć / cieszyć sie znami y radować spolem możesz. z tej
 potrawności iak z nayporzadnieyszego Ogrodá / y wonności wdzie
 cney zioł / y w oczu rośkosnych drzew spodziwać sie możesz. Ma
 my y my peronie obicować co sobie iakobyśmy na co páczać / że

Oddawaniu Panny.

y nam wiele osoba W M. a przytem zacnego Domu W M. nie
tylko pościechy / ale y ozdoby w społeczney pokrewności przybe-
żcie. Na tenżeś która zacny Kapłan przeżegnał / rączę W M.
wzłając z rękomaich Małżonkę / pan Bog za tym to wszystko co z
szadził niech nad ugłie! a d błogostaw!

Dziękowanie za Pannę w Łoznicy.

W Jelu słow nie potrzeba M. M. p. względem tego co
W M. mowy M. M. p. powiedział / że stan Małżeń-
stwy przytazna jednany a przyszłego potwierdzone bywa /
iako wielki wagi i se rāt tej wielkiego wspaniewania y wiernego
zachowywania potrzebnie. Nawet y to co zrzadzenia Bożego
w wszystkich niemal Cerkwach zachowanie się że rowny rowne-
go zarosie sobie przyzależa szuka / iako z przeciwności między nie ro-
wnymi o czym expergentia sama świadoczy niezgodą y niesfor-
nosie znayduie. Jego M. p. powiedział dobrze o zacnych zarosie spra-
wach y postępach Domu tego nie rayne mu y wielkie zasługi
przeciwko Rzeczypospolitey / y Ojczyźnie naszej / iawnemu byty
tey zacney Gmiliy / z ktorej iako z Ogrodą dobrze speredzone-
go kwiat ten sobie za zrzadzeniem Bożym ulubioną obrat / cnota
y sława daleko stynaca pożywa się w tym Jęgo M. z tym się ro-
glaść niechce / co Bogu y przyzależelowi swemu w Domu Bo-
żym obiecał / pożywa się y w tym / że iako w kwitnącym y mło-
dym wieku swoim dobrze wychowany y wyćwiczony był / iatā
swoim dożydał się na postudze Rzeczypospolitey trawiac / rāt y na
potym aby teys sławy y wziętości przeciwko zacnemu Domowi
y Gmiliy W M. M. p. za pomocą Bożą przestrzegac
możł. Rozszerzac się tu z Genealogia Jęgo M. niechce goyż to
W M. dobrze wprzod wpatrzył i wazaiac y przodkow Jęgo M.
przeciwko Rzeczypospolitey zasługi y J M. postęptki y chęci
przeciwko sobie y zacnemu Domowi y Gmiliy W M. za chęć
y iasne W m. M. p. nie inż iako Rodzicom y pokrewnym swoim
wielce

Mowy przy

wielce przez mie dzieknie / kleynot W M. ulubiony / á sobie ná ten czas oddany ná zdrowie swoje przekłada / życząc sobie tego od Clarywysszego pána aby w krótkim czasie za błogostawienstwem tego / zacny gániliey Domu W M. M. pána pochlady ozdobę mogli rozminajác.

Mowa przy oddawaniu Wience.

Z W Rejay ten był v Lacedemoniey kow M. M. p. je M. M. dziencom pánnu wienice oddawaly / tym Ktorzy zaciagi y awody pewne dla dostapienia slawy y dla otrzymánia lásti ná ná zlázoných plácach y terminách odprawowali / a Ktorzy p. et. sym biegiem pierwey do mieysca náznázonego dobieżal / Káżda wiec swego pátrzáiac tárná zlá zwoyciestwa y wygráney przy. lástni Wienicem obfýlálá. Qwo zgóla Wieniec záná se zndázyi pewne szesćie y póciechy / y w rozmáitých swántkach zá Pal. me záwse vchodzil. Vnas Wyčystym sposóbeni Młodzie nicy pánnom zwyeli Wienice oddáwác / Ktore znatiu sa Pánien. skiey czyšćosci y dostoinosci / chcia zobopolnie nágradzány by. wa Jego Mści p. N. wysćigáiac sie z wielá inšych do lásti y miłosci Wm. M. p. niechcá dáć sie z rowiennikow swoich po. przedzić do pošýkánia przyiázní W M. nie tylko w przedstá. wizeym stáránia swego biegu niewstawa / ale y tym Wianecz. ktem szérośc y vprzeymosć ošwiádczáiac próši ábys go W M. ná rozkwitných stronách fortunnie nóšila. Ná ten czas Ktedy mu. rospominána nádziete przed inšemi / wystóczyć fortuna Káse / życzy sobie tego ábys W M. nie z Lewándy ábo z Rozmáryni. ále z obfitych póciech wroty ná zlá pošýkáney lásti swojej go. towałá.

Druga Mowa przy oddaniu Wience.

W Jele znákw y cheći ošwiádczenia záżywa ówiášt terázniey by m. M. p. wynáydáiac róžne znáti nábywánia sobie przy. lá ciela i

Oddawaniu Wienca.

ciela i wole było w różnych narodach sposobem oświadczenia
 chęci i miłości przyjaźnielskiej / Których i tak pomoważcie history-
 cy dostatecznie opisali / na ten czas wywodzić niechce / nayper-
 wnieyszy zaś jest okragły wspominek / Który z wonnych y wa-
 cieśnynch ziół w wiew brzoza / ten bowiem względem okragłości
 swojej i tak y przodu y końca nie ma iac nie wstała y chce y przy-
 jaźni tegoż w Oczystych krajach naszych przyjaźni przyjaźni a
 sobie też śląc wspominku zażywać zwykł / od którego zwykła u
 Jego M. P. N. miłościę w M. M. P. na znak chęci y
 wprzeymości swojej / Który nigdy rozrywać niechce / przez nie
 oddać żyjąc sobie tego abyś w M. M. P. tego wstugi wdzie-
 cnie przywarzył na kształt tego w wiew wonności y zieloności w
 długie lata kwitnąć / y pośród różnych w lasce swej J. M.
 chwalać kwitnąć mogła

Oddawanie wspominków Pannie Młodej,

Jako różne stany na świecie się znajdują / tak też różnymi spo-
 sobami i tak y przyjaźni między sobą nabierać zwykli / Insi
 ludzkością serca sobie zmiękalają / insi przyrozbienia postępa-
 mi y przymiotami w przyjaźni y w towarzystwo w prawnie. In-
 si wprzeymości y obywatelstwo zalecającego / insi znaniami po-
 wierzchnymi / zwłaszcza podarunkami zachowania nabierać w-
 siłują. Abowiem gdzie przyjaźni wyższej pomienionemi rzecz-
 mi nie jest określona / sposobami trudna / stateczna y gruntowna
 miłość znaleźć się może. Wstykcie te przymioty do przypodobie-
 nia przyjaźni w M. J. M. P. N. sądzają się / mając J. M.
 zdrowną w zachowaniu z sącnymi przodkami w M. M. P. ży-
 cze sobie żeby y szęza przyjaźni nie tylko w M. M. P. sąwodzi-
 cze / ale y wspominkiem tym oświadczyć niezaniechał / wielka
 stać J. M. pościecho odnosi / że się samie starożytnie z sobą sa-
 cza. Których zasługi wielkimi nie zapomnianymi w Rzeczy po-
 spolitej zostawiać / przy którym złączeniu żyży J. M. aby ten

Mowy przy

ktory W m. M. M. p. w to nierozdzielne towarzystwo zwi-
 ązał hoyna lasto szczeniobliwymi dobrodziejstwami / obfitemi pocie-
 chami / na czas potomne obmyślał.

Oddawanie Vpominkow pod czas Święta Imienia Panny Młodey.

Z potkrewney powinności y tak z bliskiego powinnowactwa
 zwiasta Jez. Młoci p. N. za spólna sobie pociechy poczy-
 tając / ten wesoly W m. M. p. fest igrzy wprzymym sercem / y
 w niesienie pomysłnych na najdluższe Łata pociech / oświadcza
 to perwierzchnych tych vpominkow / ktore na ten czas przez mi-
 ofiaruie znakiem. prosiac abys W m. M. M. p. ten znak z se-
 rego affektu przyiążni przyiwoży / tego w pamiętney przyiążni
 chować raczył.

Oddawanie vpominkow przy weselu.

Ktokolwiek sie przypárzy wesolemu y zacnemu temu Akto-
 wi / przysnać każdy musi / że nie rozumu ludzkiego / ale sa-
 mego wшыckiego swiętą Tworcy sprawą / gdzie za sprawą mi-
 łości iako serce y myśli wzajemnie sie łączą. Tak za błogosła-
 wienstwem pánstkim Gmiliy zacnych ośtawa sie zjednoczenie.
 Ma każda sprawa Boża podziwienie swoje / osóbliwie iedną
 tą teorą nieznaíome zgromadza / obległe iednoży / przeciwno
 zgadza / checi rozmaza / żalóci wymale / radości przydaje / y
 wшыtko dobre rodzi. Wdziaczna tak zgodnych animusów Hara-
 monia gdzie iedną wola / zgodna miłość / y nie rozzerwane pomy-
 ślenie sie znayduie : stusnie tedy Akto en wizerunkiem szczęścia
 y pociech W. M. M. mego M. p. nazwany być może / bo jes W.
 M. mola M. p. w szkole cnót wśfeldkich wychowczóna / co nie
 tylko za kleynot y pomnożenie dalszych szczęśliwości / ale y za
 znak wielkiej miłości zacnych Rodzicow swoich Matkontow
 wemu oddana będąc. Stan ten życia dobraes W. M. mola M.

Oddawaniu Vpominkow.

P. w sercu swoim wtowierdziła / który jest znakiem y zwiastowaniem
dziewney Bostiey opatrności. Ji tedy wyroki Bostie czasu ni-
nieyszego szczęśliwie pądy. Je^o Mśc Pan N. mając zdawna
zarządzać z przodkami W. M. M. P. zachowując pociechy no-
wey nowego postanowienia Akcessey odnosi / tym vpominkiem
iako pieczęcia affektu saczego one W. M. M. P. oświadcza
winkując W. M. M. P. przy blugo dobrym zdrowiu w po-
myślnych pociechach szczęśliwego powodzenia od tego który
sprawca y Dyrektorem tey sprawy y Aktu zacnego bydz raczył.

Dziękowanie za vpominki.

Rzec nie możemy inaczej M. M. P. żeby to co się tu stało
nie było z rzadzenia Pańskiego sprężono który tak różne
nie tylko pokrewności y współactey przyjaźni zwiastami / ale
czasem y odległością miejsc dwoie w jedno zwykt iednoczyć ser-
ca / wielkiego to jest niżeli tu na ziemi znaleźć się może rozum
dziło. Co im pilniey J. M. P. N. o siebie uważa / tym skłon-
nieyszym sercem wyrokom Bożym powinna część czyniac y we-
dlug nich wola swoje miarkując / pánieństwem wstydem okryto
powolność swoje J Mści. P. oddać przy tym zacnym innych
osób zgromadzeniu / y na ten czas tak znamię Je^o Mści vpo-
minki przypinując wielce dziękując / nad to małżeńską choć y w
przeżyłość swoje całe oddawać y ofiarować.

Oddawanie vpominkow Przy weselu

Stateczna y nierozzerwana przyjaźń / acz różne zalecenie ma v
Słudzi / nieposledniysza iednak jest zbud ze wzajemnie pociech
z szczęścia spólnie y z przeciwney fortuny pochodzących frań-
kow / zwykła więc tym którzy w wierney przyjaźni żyją pod ied-
ną miarą żadnego nie mijać / wdzielać. A wdzięczna rzecz
jest / na taką iedność zgodnych animusów patrzyć gdzie iedną
wola / iedną myśl się prawie znajduje. Zaczynam y pociechy z o-

Mowy przy

bopolne w tak zjednoczonych a niuśbach bydz musza. Je M
 P N. moia Mowa P. z szescia. Je Msci. P. M t on
 Wm. niepomatu sie cieſzy, a tym barziej z tey miary iſ w dzi
 ſie poſtechy te dla zwiastu krwie pobliskiego zobopolnie laza
 wielka radoſc y zradma / Je Wm. M. P. z ſacnoſci Domu y
 ſtarozytnoſci ſacnych przodkow ſwoich: doſyć ozdobiona bedac
 iſnoſci Demowi Jch M. przyezynia. Do czego nad to przy
 ſtapilo ſacne cwičenje ſlawnych y ſacnych Rodzicow Wm
 M. P. przytomnym J. M. P. N. na ten czas byc nie mogac
 przyezym wesołym Akcie dla pewnych przyezyn: takto ſluzby y
 cwičnosti ſwe wſelacie Wm. M. M. P. tak y ten w pomine
 chę y przyiaſn znęzacy przez mie oddacie / w tym nie nie wat
 piac / Je Wm. M. P. chę y ochzo: Tego Msci tu wſługowa
 niu ſacnem Demowi Wm. M. M. P. w tym ſtanie c. Mal
 ſenſkim przyiaſn raczyſ. Zyeſac przyezymaſto w długie Lata do
 brego zdrowia tak przy pomysłnych poſtech: ch ſzeſciliwego po
 wodzen a: Tlech: Pan Bog wſzechmogacy Wm. M. M. P.
 wſelatech poſtechach w tym ſ. ſtanie hoynie wdzialat / y w długie
 Lata w Biez. ſ. wienſtowie ſwim ſwacym pomnaſat / ſebyſ
 Wm. M. M. P. w ſzeſciu Syny Synow ſwoich z poſtech
 ożladac mogli.

Przedmowa. Wefelna ktora ſie z Slubu przyſzedzly odprawuie.

S Wiadczę o tym ſlawnych Zſtorykow piſma Wm. M. P.
 Je Affryckikowie tey Ceremoniey przy Wefelnych ſpra
 wach zaiywoic zwoſli. Tegoſ dnia po poſlubieniu zobopolny
 mi abo teſ. naſzawerz przed Wſchodem Slonca na Lati przeſtro
 ne wychodzali. Tam potym Pan Młody: wezyniwoſy poſion
 Sloncu / ſalcentie rakie Rodzicow ſwoich wdziecznie przytaſo
 obracal ſie do Slonca Wſchodzacego czyniac przyſtoyna przyſie

ge je Matzone swey sobie dopiero po ubloney, wiary dze do o-
 stąnieny żyworot swego godziny nie rozawanie dotrzymać miał.
 To poganie: My zaś te superflucce odłożywszy, abo zgola sku-
 tecznie odrzuciwszy do Słojci sprawiedliwosci serca najebr-
 camy. y to wszy: to cokolwiek czynimy przed alim oświadczamy: y
 to nie tak iako Assyryczyczowie czyni: w polu: Ale w Domu y w
 Kościele tego swietym Ceremonie swiecie Aktow takiemu przy-
 należace wespół zobopolnym przysięgi oświadczaniem/ przed słu-
 żą y Kapłanem tego odprawuemy Jego Mści p. N. takieby
 sławy y godności był: iakiey nawet familiey W m. moim Mści.
 wym pp. nie tčno: Wtob: ona jest zacnemu Demow Jc° M.
 ludzkość. Głosno dobre że z Cnotami przedniemy z Tob: oć
 osobliwie y z pilnością: takie y z rozsądkiem/roztropnością y pra-
 wi: dliwoscia: wysł: rzeży y tey Koronie Naszey pożyteczne y
 mile z wielką sławą swą odprawowali. W Oczesze naszey sę-
 rymy: wiernymi y podczas najwyższego nieb: płaszc: swą za-
 wosze sie starali: pokazuiać sie być Synami Korennymi prowadzi-
 wami y iey mitoronikami. Szła z tego Domu zacnego na obro-
 ne Oczesiny dzielność: Wychodziła na obrone Rzecz: p: spólitey
 zdrowa rada: wychodziły na ozdobe zacney familiey w: sędzkie
 obf: cnoty: y widziały post: onne kráie częste legące: y widziały ex-
 ped: cce y in: se godne pamięci sprawoy. Tymże sposobem y tym-
 że torem Jego Mści p. N. idac: tdt sie starato ro: tdt by: zacność
 przodkow swoich iesli nie przewy: szyć: przynatnietey zatrzymać
 mogli. Ulich wyrzzy: tasy na postępi: y spr: wy Jc° Mści Kro-
 regoscie W m. M. M. p. dobrze przedtym god: sie w zacnym
 Domu W m. o przyziacielá staral: poznali. W m: jesće W M.
 dobrze y to w: p: rzyli że w: m: lodym wieku swóim wiele d: a przy-
 czyn: na sławy zacnemu Domow: swemu czynil: y ponosił: á to
 nie tylko w Domu: áley w: Conuersacyey y w zobopolnych zabaw-
 wách: Wiedza W m. y to że swoy mile krotinacy wiek za tasta
 y b: on: st: w: instwem Pánstím na w: c: ierzych zabawach strawit.

Mowa przyfzedszy

A co wiekša nie w porynowaniu / ale w každydziennych pracach /
 starając sie o to zawŝe aby sobie zbudować mogli taki przybytek /
 w ktorymby wieczna staroŝ swoie / y zacnego Domu y Gmilię
 ŝwoę zachować mogli zawŝiawŝy: od nauczycielow y Rodzicow
 ŝwoich zacnych: Porębnego y weŝciwego wyćwiczenia wdał sie na
 poŝugi Rzeczyŝpolitey / o ktorey wŝtudze tak po granięzne iak
 to y Demowe ŝwiaďecwa ŝa iawne. Wapćie tedy o tey Gmili
 ley rzecz nie tylko nie potrzebna / lecz iakto každy z rozumieć moŝe
 niegodna. A to y teraz Je^o M^oŚc wwieďziony cnota / wdał sie w
 Dom zacney Gmilię W m. M. M. p. A iakto wŝytekich in
 nych dobroęzynnoŝci poŝadanych w Demu W m. M. M. y
 wdzieŝen. Tak y teraz za kleynot ŝobie oddany pezeŝ mie przyt
 iaciel ŝwego W m. m. M. p. wniŝenie bŝiekuie / chcąc ŝie prill^o
 o to starać / aby we wŝytkim oŝekiwaniu W M. iakto y ŝwemu
 mogli reŝpondować. Nie tayo mu bowiem ieŝt ŝo ŝa ŝgoda wiel
 kie rzeczy roŝno. A my ŝaś tak ŝeŝeliwy ŝwiazek / y ŝ iednoęzenie
 tak zacnych Gmilię y ŝercą wŝytkiego dobrego ŝyćac mowimy.

Zyćie na częŝć na chwate Bogą wŝŝchmocnego.

Rozmnazaiacy dobrą zawnŝe Domu ŝwego.

Niechay Bog błogoŝławi to ŝadne złączenie.

Niechay rozmnaza takŝe ŝlawne pokolenie

Druga Przedmowa w teyze Materyey.

BAŁ tenzwyęŝay w Grakow M. M. p. ŝe gdy do ziednoc
 ęenia y przyiaŝni ziednania roŝne Gmilię przyŝŝepowaly ŝ
 dla ziednania ŝobie ŝeŝeŝcia / ŝwoyli byli Bogom ŝwoim oŝiary
 bez ŝołci oŝiawaciel Nie bez przyęęiny iednak ŝ ŝtuku ŝamę ŝołci
 ŝa iadem kora y roziaerzeniam oŝlowieką gnięw wielki pobudzac
 ŝwoiką. Wawet y expervencya ŝamą ŝwiadeęy / ŝe ŝołc roŝlana
 wŝŝalaka nayŝlodŝa poerawe gorŝkoŝcia ŝaraja / kora gorŝkoŝć y
 ŝmak poeramow pŝwie y ludziom wŝytkim tcorzy iey ŝkoŝtuia ap

perletraci. Od Grzbow odstąpiac żyćzylbyim (iakoż tak test)
 żeby zawzięte ofiara serdeczna której Bog po nas wyciąga / bez żo-
 ci / albo bez zażdy obłudy y nie szczerości / iako pod czas różnych
 Aktow / tak obojwicie pod czas sprawy Małżeństwa świętego
 oddawana była. Ża taka abowiem ofiara która rešolem obłudy
 dy nie jest pokropiona / błogosławieństwo pańskie do wszelkiej
 sprawy przystępuje. Jego M. P. N. nieprzykładem Grzbow /
 ale iako Chrześcianin raz siebie samego szczerze bez obłudy ofia-
 rowawszy się zacnemu Domowi y Gmiliy W m. M. M. P.
 dnia dzisiejszego sprawę swoją do skutku przywodzi: Naprzód
 Bogu przy Błpłanie y służbie jego / potym przyiacielowi sobie
 od Boga y W m. M. M. P. oddanemu ofiaruje: y to wszystko
 cokolwiek w Domu Bozym przysięgi za jegoż pomocą z iścić za-
 wzięte jest gotowy. Starać się to aby zacny Dom y Gmilia
 W m. mego Mściwego P. zawzięte pociecha y ozdoba rąpelnia.
 mogł. Żakleynot ulubiony sobie od W m. Mściwego P. odda-
 ny wniozenie przez mł. W m. M. M. P. dzialek. Wywodzić
 mi tu Genealogię Je° M. nie potrzeba / ponieważż za dawnyim
 Domu W m. mego Mściwego Pana przebywaniem y za chęci
 sobie pokazanej deklarowaniem W m. M. M. P. zwyciężaniem
 zacney Polityki naszej idac: wpatrzyłeś kogoś W m. w spowin-
 nowacenie zacnego Domu swego przyiat. Nie tayne W m. by-
 y y sa sławne dzieła Domu Jego Mści / iako w sprawach rzeczy-
 pospolitey wyciągata / także obrona zacney Wyczyzny potrzebą
 ami gárd swego nadszawic dla zachowania pokoju pospolite-
 o. Niewspomnie innych poług y zasług zacnych w Rzeczypo-
 politey zacnego Domu Je° Mści iako miánowicie porada y Vo-
 ami rozsadnymi: Ekpedycjami nie odmoronymi Wyczyzne
 podpierali: Wiem to jes W m. M. M. Pan / w osobie Jego
 Mści iako wezwiercie dle obaczył: wpatrzywszy y postępi Jego
 Mści który ste teraz za Syna oraz y za słuze W m. M. M. pa-
 oddał / oddante co czołotroć postępkami wężciwemi znakami ze

wnetrz:

Mowy przyszedszy

wewnętrzny i powierzechoweniami oświadczać. Mam zaś to że
W m. M. M. p. ostateczności Jego Mści namniety niewarpiac
to przysięga która przed Bogiem i Książątem tego wzywa. Za
perony i nie omylny zadatek będzieś mieć raczył Je^o Mści we
spot i z oddanym sobie Kleynocem Domu swego biogostawie i
stwem Otcowstwu / (nad które po biogostawie i stwem Bożym
przedniejszego niemam) opatrzyć się w lasce chować będzieś.

Respons na Przemowę od Rodziców do Pana Młodego.

A Czkolwiek dobrze ieden powieźdzał. *Deliberandum est diu
quod statuendum est semel* M. M. p. to jest / wważać długo
potrzeba to co raz swoje postanowi nie mieć ma / także i drugi.
Quicquid agis prudenter age, & respice finem. Wszakże Je^o M.
p. N. roztropności i rozeznaniem rzeczy od Boga opatrzoney bez
dac / wważywszy z częstego przebywania w Domu swoim Jego
Mści Pana N. tak postąpił Je^o Mści. iako też i sławę zacnego
Domu i Gminy Jego Mści w długa sprawy tej która się za or
dynacya Boża zaczęła zawiesić nie pozował / czołem do ścieśniewe
go i pośadanego portu i przyszła / wielce się cieszy. Rozumie
iac o tym że Jego Mści idac torem i gościncem zndżnym zas
cnych Rodziców swych / i starożytny Gminy i w Rzeczypos
politey dobrze w dzielnych sprawach ogłoszoney Gminy posze
powadzić nie zaniedba / ogladaiac się na przysięgę przed Bogiem i
Książątem tego wzywa / także na ślub przyzicielowi sobie po
ślubionemu / a niemniety także na chęć i na asztę Jego Mści
od którego Kleynotu pośadanego dostat. A iako Je^o Mści z Do
mem zacnym z powinowacenia sadaiac i rozumiat przeciwko so
bie chęliwym wpatrzył i w sławę i w dzielność bogatym wwa
żył / mniemam że teży ścieśności i wprzeymości zażywaiac / aby
raczej poćiechami niż smutkami / raczej sława niż podłości /
raczej weselem niż frasunkami / abo kłopotami. które się często w
tym sta

nym stanie z wpełerbktem zacnych Domu w znayduna / będzie
chciał przyozdobić. Na ten czas Pan Bóg który w jedno zacne
dwoie strona z iednożył : one błogosławiac y ná długie lata po
ciechami opátruiać niech od wpełatich kłopotow y frasunku bro
ni na chwale swojej światu / ná pożytek Rzeczypospolitey / ná po
ciechy y ozdobe obudwu stron Familley / Amen.

Inszy Respons w teyze Materzey.

Różne narody Mój M. Pánie różne postępkł przy zobopol
nym z iednoczeniu zachowywać zwoytki / abyś tak enym
pewierzelnymi Ceremoniami swymi / iáko przešla tak przyšla
y ius zanarza miłość / zgode / wprzymość / y iedność po
twierdzić mogły. Dzwone Alty nam wspominaia historye stro
ny Grekow z strony Rzymianow : y inszych nam obległych narod
ow : w których rozmaite ich postępkł / y Ceremonie przy odpra
towaniu Altu Wsólnego wspominaia / wiem że W m. M. M.
p. są nie tájne. Ja historyey ná ten opierać niechce y tego sa
dne przyezyny nie widze. Rozumiem iednak że nie od rzeczy o
spolstwo mowi / każdy kray ma swoy własny obyčaj : także je
ta zwoloka iáko czas tak też y z ludźmi obycaie záoże się odmie
nia : Od Grekow odstąpiwszy : Rzymianow zaniechawszy /
wieku terażniejszego Korony Cásy Policya / względem różno
ści / W sob względem różności czasow y mieysc / różne także przy
tákowych z iednoczenia Altech / obycaie zachowanie : Zwoytki
niektorzy wywodzą Genealogie Domu y Familley swojej / dru
dzy zaś osiárowaniem postępkow swoich zacnych / godność swo
ie pokázua. Nie naruszaiac iednak y nie gániac tego wszytkie
go / gdyś się Politycy dobrze sporzadzoney naminy nie z prze
wia / y owšem one tym báztey zdobit. To iednak naypotrze
bneyse tu zachowaniu y przypominaniu Altu tak świętego być
rozumiem : Co zachowa : Narodził się slubodawca / y Autor sta
nu tego : także naypierwszy Ociec wszytkiego narodu ludzkiego :

Mowa przyszłszy

'toremu gdy Pan wywodzi na świat twarzyszą dia podpory y
 pomocy tego. Wielkiej oferty y Genealogiey nie wywodziaci rzeki.
 To jest kość z kości moich. Czym wszystkim nam pokazał iakie po
 ścianowanie / iaką wiara / zgodą y miłość / między z jednoczonymi
 ma bydy zachowana. O tym iednak iż W m. M. M. p. do
 brze przedtem wważył skład ed tego / y z iakiego Domu pomieścić
 ká y przyjacieleś siebie obierał. Innimam y to że iakoś W m. M.
 i M. p. zdrowie serce y siebie samego ceniował. tak iako zdrowia
 swego y siebie samego ścianować nigdy nie przestanieś / prożno
 przed ściecia Ryby łowić / prożno po słowa z iśżeniu nasad
 sie wracać / zwołasz między tymi / ktorzy cęci godności y
 prawdy są miłośnikami. Jego Młosc p. N. raz zawzięta ochot
 te Jego Młci obaczysz / o Domu y zacney Gániliey wstyskasz
 dziełności y zasługi zrozumiałysz / pęstepti Jego Młci poznac
 wiesz z Domu swego równymi przymiotami przyrost obionego / to
 co iemu naysilniejszego było. Jeg Młci przed Bogiem y Kapłan
 nem tego / przed sliężnym / ozdobnym / y zacnym gronem Bóla
 Rycerskiego / oddał y oddate. Utworzyć nic o tym że w che
 ciach ślubach / y żygliwościach przy obiecanych / y w Do^r Bożym
 po przyśiężonych ślatacznie trwać nie przestanie za pomeca Naya
 wyśięgo stanu tego Autora y sprawce. Ktory sam serce stron oz
 budowi niech tak rzadzi y byryguie / iakoby to wszystko co siebie z
 obudowi stron z osobną przyśięgłi z iego pomoca między sobą do
 czyniá / i / Ktożnacw długie lata y pociechami pożądanymi z
 6 ożostawionstwem iego Gánilia dziś z iednoczona y y Rzeczpo
 lipolara rozmnażając.

Wykład y pominkow rożnych, ktore sie w Mowach
 Wesełnych w podarki przynosiacych, tak z strony Pána Młodego,
 iako y z strony przyjaciół, tak przed Weselem, iako przy Wesele,
 y po Wesele, także przy zrekowinach, y innych tym podobnych,
 mowach przygodzić mogą

W ieniec

Mowa ^{1. m} **Wieniec.**

Rozmąstem iako mowa Med. Krole zoltem wsiytkim sli-
 zności / wonności / mocy / y wladzy / Pan Bog wzywy-
 aczyl / pokazal y sposob używania ich wsiytkich ludzkiemu ro-
 dzinowi / z ktorzych insze obrał sobie dla ozdoby / insze dla używania
 y naczężone^o zdrowia / poślednieysze pominałszy / te ktore tak t'a
 ozdoby iako y do pomienionych przygod wspominać. A te byw-
 ia albo same przez sie albo z infami złączone y nakłpiałt cirkulu o-
 krągłego na iakay pewney Materzey spoicne celnia zolta nie-
 ktore / ślicznością oczu ludzkie wuweselając / insze wonnością wuch
 ottrzeźwając / y słabosc głowy oczu siwając / insze zaś zwoycie-
 stwo nieaktie przeznaczając / wsiytkie iednak plci białogłowskiej
 a osobliwie Panieńskiej ozdobe wielka przynosić. Ależ te wsiy-
 tkie nastrone odiożywszy dżiwne sporządzenie Wienca wważay-
 my. Jest naprzod okragłość peczętu y kęńca / nie miałt ktora
 znaczyć że ci ktorzy sie sobie przywiązania raz obowiązali / ać po-
 czętek przyiazni między soba mieć mogą / początek iednak
 ten z kęncem złączony przyiazni między soba zawartej raz nie-
 rozerwanie sobie obiecuia: Jest y drugie w Wiencu godne rwa-
 żenie: Nie iedno samo zoltko na okragłym tuku przywiazane by-
 wa / lecz w rowniatki iedno z drugim dobrze złączone y spoicne.
 Czym znać daie / że ci ktorzy go za podá unki posylają / chce swa
 oświadeżać / przez to pokazują że ponieważ serca y zamyslow
 swoich ktore tylko stworzycielowi iawne sa / wprzeczność chęcia
 y z usługami na kłpiałt rowniatki zachować chce / a przez okra-
 głość Wienca / śtateczność swoje w zaczętey przyiazni zatrzy-
 mać sa gotowi / przez wonność zaś naśtatek z roinych ziołek
 Wienca pochodząca / roinych weśiwych postępkow ścierosc kto-
 ra iako zoltka zewnątrz wonność wypuszcza / tak y ci one w
 głębokości serca zawarta przyiacielowi ulubionemu icy iawni y
 pokazać nie mogą / Wieniec oświadeżają.

Mowa o Łącuch.

Iest ten przymiot Kleynotu tego / że ogniwą spoione w sobie
zamyka / między ktorými wszystkie porządkiem z iednoczone i
iedno drugiego się trzymać / tylko przez gwałt rozłączone y roz-
rywane bydy mogą. Ten tedy który takim Kleynotem sobie wpo-
dobanego przyjaciela obsła : oświadcza to że od złączonego przez
oniego ogniwą miłości y wprzeymości / także swych swych raz
oddanych ; one na cęstach łącuchą w sercu swoim złożymy roz-
rywany bydy aż do końca niechce ; y owsem / one w najdłuższy
wieku swego terminu za tasma y pomocą Bożą zachować wsiłue.
Nadto iako spoione okragley nierozrywane ogniwą : tak też y on-
im daley tym więcej w przedsięwzięciu y zamysłach swoich / os-
tragać chce y wprzeymości zachować bez rozrywania pragnie
Nadstąpić aż rozmaite y różne ryśowania w ogniwach się znają-
duia / iednak przecie do śladnego roztargnienia nie są skłonne.
Tak y ten który ten Kleynot ofiarue : aż o rożnych niebezpieczeń-
stwach / przygodach / w przyżnieny zawziętey jest dobrze wia-
domy / do rozrywania iednak złączoney nigdy skłony nie jest. Iako
to tedy łącuch jest ozdoba człowiekowi / tak y ten który go ofia-
ruie ozdoba być temu y ktoręgo sobie przyżnieniu nabywa ofiarue
w nierozrywany aż do końca żywota swego przedsięwzięciu.

Mannele.

Wszystkie Kleynoty są dla ozdoby człowieka stworzone ; do
których rozmaitego wykonterfektowania Autor mądrości
y dowcipu / człowiekowi wynalazku sposobow użył wiele.
Nie bez osobliwej iednak ciatenimie / ponieważ cokolwiek jest na-
świecie / ma swoje osobliwe znaki. Ten Kleynot na ten czas prze-
łożony aż wiele w sobie znaków figurer przyżnieniu zawiera / w
zględem iednak ozdoby rektu / te własności chce oświadczać
w sobie zamyka. Naprzód znać dacie / że przez rektu społecznie

przyja-

przyjaciół podanie / przyjaciel przyjacielowi kochanemu wsty-
tkiego sie zwierza: oddać serce / zamysły y siebie samego: po-
tym iż nayeżeńciey na rece wzgladamy / tak w obcowaniu przy-
jacielskim / iako y w inszych zabawach: na ten Kleynot weyrza-
wśmy / nie tylko na przytomnego / ale y na odległego przyjaciela
wspominamy. A naostattek iż inszych przymiotow Kleynotu te-
go nie wspomnie: wierny y żyeliwy przyjaciel tego słieźność y
ozdobe obaczysz / o słieźney y serdeczney checi y miłości przy-
jaciela / pewność nieomyślna / y wśelakiey nie szczerości prożna
pomyśle.

Pierścien,

W Edług próby y wdania Mądrych y godnych ludzi: acz
różne postanowienia są Kleynotow y inszych rzeczy na tym
świecie zamkniętych y ograniczonych: między wyściskowa-
niem rozmaitym okragłość sie naye doskonalsza być pokazuje: a te
z tey przyczyny / iż y sam Rzódzący tego światu okrag wstytkie
rzeczy zebrał / y one okragłością okrył: Okragle nieba pesti-
nowienie widziemy / y okragłości ziemię pewna jest philosophow
determinacya. Róż sam na kółcie kola obrot swoy odprawuje.
A naostattek sam żywot nas kotem y okragłością nieiako jest ogra-
niony: Upatrując tedy to wszystko: či zwłászcza / ktorzy okolo
nabywania przyjaźni zamysły swe mają Kleynot figury okragley /
z naye kosztownieyszego Metallu zrobiony / tym z ktorými przy-
jaźni zobopólna zawierac chcą: osiadowac zwykli / wiedzac o pe-
wnych istnościach tego. Nie tajna to / że nad złoto doskonalsze-
go Metallu nie mają: tak też nad ciężera przyjaźni y miłość ko-
szownieyszego sie nie na świecie znaleść nie może. Do tego / iako
złoto im częściej y dłużej w ogniu probowane / tym wielksey i-
stności nabywa y ozdobniey świeci: tak też y miłość w naye ci-
ęższych przygodach im daley tym wiecey sie między przyjaciółmi
rozkłada. A naostattek / iako ten Kleynot w kragłości swojej do-

Mowa przy

Ponadtości początku ani końca nie ma: Tak y serdecznie się mi-
lujący przyjaciele kochają nigdy swej zawziętości przeciwko sobie
miłości nie mogą. Ozdobiony ten Klejnot różni mi drogimi ka-
mieniami bywa: z których i tak każdy ma swe ozdoby / tak też i ci-
skutki y wdzięczność w sobie zawiezuje w tym klejnocie / i jest o-
zdoba kamienia / etc.

* Tu według różności kamienia, różne mają być przysło-
wania według tego, co się niżej każdego kamienia skutki y ozdoby
opisując pokazuje.

Dyament.

Piśka Naturalistowie / że i tak Orzel między ptactwem nays-
zaczniejszy: tak y kamień ten między innymi nayskońszemu y
sny / naysilniejszemu y namocniejszemu: Albowiemgo ani Ogień / ani nays-
cieplejszy miot strusić nie może: (Lwia iednak ciepła Rozżewia tyl-
ko struszone bywa.) Miłość serdeczna y prawdziwa jest temu
kamieniowi podobna / albowiem iey żadna nayswiejsza przystość
y niebezpieczeństwo przekonać y przezwąć nie może. Sama tyl-
ko śmierć za przywrzuceniem Bożym one między ludzmi natwarła
Piśka niektórzy że Turecki Cesarz Dyament na kstał wiel-
kości orzechów leśkowego za 50: tysięcy kupił. Ma swoje moc ten
kamień i tak: i kora i tak klejnot ozdobić, tak y ciemność znie-
kowi zaszkodzić może. Starszy Rzymianin nim strzaly swe przy-
prawiali pewnymi sposobami / także y inne broni / tymi bowiem
namniej z krwawionym umrzeć musiał. A kómuśkolwiekby go na-
mniejszy odrobino zadał: umiera. Ponieważ przeciwko temu
nie maś pomocy. Miłość jest temu y w tym podobna. Albowiem
niektórzy nią z raniemi / iedni od rozumu odchodzą / drudzy w-
mierają: drudzy dla iey w sercu swoim pokazania różne rzeczy
przez zdrowie wkochanego y ulubionego przyjaciela nie zwyczaj-
ne iedząc albo pijąc / sami sobie są przyczyna śmierci.

Przeſtro

Przeſtroga. Iſſa niektorzy że w Mozdzierz Stalowym ſtłucz może Dyament ze będzie iako maka: Czym Włoſſy wiele ludzi truią, iakże Pugaſy napuſzczają, ktorymi gdy kogo przeli-
ia, rany nie znać, krew niewychodzi, a człowiek umiera nagłe,

Rubin.

Tę kámién ma ſwoie przezwisko od czerwonóſci / Eto-
Rękoty niepoſlednie zdobi. Przyjaźń wprzeczma zawſe
iaſnia ſię byt pokazuje / ozdobie przyiaciela ſtarć ſię báz-
przymuſza / ieſt takſe nie poſledney drogoſci / iako równie y przy-
iaźń / Etoſey ludzie zebopolnie żyłacy nabymáiac / iedni Dobro
ſwoie wtracają / inſy zaś y krowie, náwet y zdrowia ſwego tle
nabycia iey nie żałują.

Przeſtroga. Piſe Hiſtoryk ieden Niemieki, że w Berlinie
w ſkárbie Koſcielnym taki Rubin widział, który wſtkie ſkárby Ko-
ſcielne drogoſcią przewyſzał. Ten CAROLVS Piaty ſprawił
był ná kſtate Talerá ſeroki, a Tonnę złota koſtował y więcey we-
dług táry inſyſch.

Szaphir.

NAprzód ten kámién ieſt barwy Niebieſkiej / Etoſe odpie-
tku ſwiátą żadney odmiany nie wguło. Dotego ná kſtate
złota kropki w ſobie zámyka. Pochodzi z ſubtelney y wy-
wóney ziemi / a prawie Kryſtalowey / takſe z krowego ór bra-
ſtarki y ſoli, iako Thephraſtus Piſe. Ten kámién w zim-
dſie zmaczany cęży czerwóny y krowia záſte, by tylko nim zmacz-
nym potárte były wzdrowia. Prebá tego brwa przeſtr-
re ieſli wyrzyna, dobroć ſwoie pokazuje. Czystoſci takſe y nie
naruſſoney cnot y znáktem záwſe bywa. Podobna ieſt y remu
ſiężera / nie pochybna wprzeczność, y ſerdeczna miło-
rotem w ſercu nie obłudnym ale ſiężerwin ſię záwſe rodzi. Etoſe

záwſe

Mowe przy

zawołać iako tainny Brzytka! Każdemu sie pokazuje. Tę ma i szę-
ra miłość żadnego naruszenia / nie weźmą skazania / nie wznawa
zepszowania / iako y Ciebie. Tę czysci y chędoży serce od wszel-
kich nie chęci; nawet choćby też czasem rąnkorem zaintrzone by-
to / przytaznia y szęra miłości potarte / im dalej tym więcej
sie polewio. Przytazni także y miłość serdeczna żadnemirzeczy nie
może być nakażona. Zaczędobrze y przy stoynie w ten okragy kley-
not / tak zacny kamień w sadzony; y od tych ktorzy przytazni ser-
deczna przytaznielowi oświadczyć chce. Rusznie cfiatrowany bywa
¶ Ten kamień dystryllia Alchimistowie, a tak przedystyllowa-
ny a drzenie serca jest wielce pomocny.

Szmárágd.

W Dzięczna zielona fárba kamienia tego jest przyjemna o-
czom ludzkim / wydająca z siebie jasność na kpiat zwieter-
ciadła: tak że weni patrzący tych ktorzy żyłowiek za nim cokolwiek
uma obaczyć może. Gdy Cierp okrutnik Woysk swoje na plas-
c miał / w pałacu siedząc; a w Szmárágd patrząc onych wosy-
stich postępi widział.

Miłość serdeczna nigdy miłości swey zawoła kwitnacey nie
traći a iako nie chęci rzeczach ludzkich brzydkie są / tak chęć y
serdeczna miłość wdziożna zawoła jest w oczach ludzkich zc.

* Według tych przednich Kamieni, inśe mogą być przyro-
wnane według rozsądku tego który rzecz odprawuje, także według
rozności czasowy Osob, a według zdania miejsca każdego.

Iáspisz.

N Jęposledniey cnoty jest Jáspisz mieżby Kamieniami drogi-
mi zielona białwa przy ozdobiony a nawożyżzeniu wdzio-
żny. Ten bowiem y żoładkowi słabemu, ale też y serdeczney bo-
leści wielka y znaczna pomoc przynosi; y Meláncolia odpadza;

przećci

Oddawaniu Kamieni, drogich.

przeciwko śląkowi jest pewnym lekarstwem, iako orłm Natury listowie pisko. Nadto jest proba szczęścia y nieszczęścia ludzkiego: Kiedy kogo iakie nieszczęście potkać ma / albo się rozpádnie / albo też z kleynorod który jest w sadzeny wyskoczy. Czemużby serdeczna miłość y szcżera temu być przyrównana nie miała. Tą abowiem też wszystkie skutki w sobie zawiera: strasobliwym jest ten który w stanie Matżeńskim żyje miłość prawdziwa Matżńska / on strasunek odpeścić y znieść może. Jestliż zaś ieden w stanie Matżeńskim żyjący bliżki iakiego nieszczęścia albo przypadku / serce przyaciela tego milującego / y w zobopólnym Matżeństwie żyjącego prawię się rozpada. Właściciel miłość iako Ją piś nieiak przyaciela wtechanego jest przestroga od wśelakiego niebezpieczeństwa

Kiedy kedy truciźna jest dla kogo zgotowana: Iáspisz, jeśli tam jest na ten czas, albo się poći, albo się też rozpádnie. Podagrykom y tym którzy Scyatykę miewają, wielka pomoc przynosi. O czym piśe Plinius w Księgach 39. w Rozdziale 9.

Turkusz.

Kamyk ten ácz jest nie wielki / skutki iednak bázro wielkie z siebie wydáć / drogością swoją nie wiele inšym drogim Kamieniom wstepuac / choroby niebezpieczne wspomaga. Miłość y niektórych coś máłego y podłego się bydź widzi / skutki iednak tey iakby wielkie były / Kroź nie widzi: Tą cśłowi: tą zgubić y do ochoty śnádnie przywiesć może: Tą spráwuić y zo zdrowie teden dla drugiego polożyć jest gotow: Tą wszystkie nieprzyiáźni tłumy tráci: Tą wielom wпадkom podpora bywa. Owo zgola tey wszystkie skutki wypowiedzieć trudna.

Mow Zalornych y Wśelnych Koniecz



✻ ✻ ✻ ✻

Mowy ktore sie przy Aktách Zaľubnych, ábo Pogrzebných odpráwować mogą.

Mowá przy Pogrzebie Młodźiencá.

Smierć niewżyta / śmierć niemilosierna / ktora
z jaźdrości Szatańskiej w Kroczyta ná świat Mój M. p.
niedo, ośle ludzie tylko / ále y w sliężnym mlodości kwiecień
Dziateczki pożera / z światá sprata / á to bez wśelkiego braku y
bez nánunieszego ná Osoby bogactwa y dostoienswa respektu.
Zad ieden z Brolow nie bez przyczyny one Droga y Gość niem
bitym wśyelkich stanow y condyczey ludzy názwá. Drugi zaś
powiedzia! / że człowiek národzony z niewásty / krotkich jest
dni bázro / á pelen utrapienia / wyrasta takó kwiatek / á bywa
podcięty / przemiá takó cień á nie estoi sie. Owo zgoła.

Národziwszy się wśyscy záraz umieramy,

Początek záraz z końcem pľochbých lat sprzágamy.

Pisze Philozoph niektory o Zwierzetách nielátkich przy rze-
ce Hyppánis / ktora jest w Taráskim kráju / że sie ná światu
tego / pod południe latáta / z południá z szarawsy sie o młocwá-
ia pod wieczór z zachodem słońca umieráta. Tym zwierzetkom
ktore jednodziennym / z Greckiego tezyká inszy Philozoph názwá
ieden Poeta Grecki / ná od ludéki być podobnym twierdzi. Lu-
dzie práwi są jednodzienni / bo á práwie sen ciemá. Leć aproci
wiadec w / oświádczenie sámo nas w tym wperenia / á chytré
nie uoćwá śmierć / záraz od ośásu wrodzenia / stráśno swo-
jé ná wśyelkich nas umierza / dyble i y wiele ludzi lećwie ná
m / ktazanych nie milosiernie pod ána. W wśelkim y przykľad-
by ách

Aktach Pogrzebnych

by, ach nieścetyś nie trudno / Bo i wiak. a Bogu tech. ny Da-
wid / siodmego dnia po wroźeniu Synagoga pojawi. E u no
tego zaprzec trudno negować. Glos Boży / tłała Niebieska /
twierdził pokazuje / y oświadcza. Aleć y bez tego / ten przebo-
czyma naszym niespodziewanie wystawiony Bóg / falk / na kio-
rem zacne zacnego R. ciak kosa śmierci nie lutość woi podietey
żatostnie złozone baczmy. Jaczym wważamy słusnie co Peeta po-
wiedzial.

Widziałem ja różany kwiat z Słońcem kwitnący.

Obaczyłem zaś z Słońca Zachodem ginały.

Widzieliśmy y my tego zacnego zmarłego w młodym wieku /
w Bojaźni Bożej / w prawdy woy pobożności / w cnocie / w fe-
lactach / y da'ko Synacch wdziecznie kwitnacego / widzieliśmy
w dojrzałych latach tego pochet do podporę Rzeczypospoli-
tey / nąprzysłiśmy się zacnych postępów / Domi swoy zacny / y
Samilia zdobitcych / Rad iakro gestie pizenikaty siera nasze rado-
ści. Wiele iednak to w coć sie namobro. to. Wniety y list re-
sela nigdy nie vznać / aniżet vzwawoy / enigo nagle a nad na-
dzieis y spoożterwanie rychley pozbyć. Ale co ius mowić mamy.
Prośne tu lameney / prośne fale. Pan Bog da! Pan Bog wśia-
niech imie pąsistie będzie pochwalone. Co en w młodym wieku
enym Rodzicom y starszym swym oddawać miał / to temu mło-
demu starszy w ostatniej tey vsłudze oddawać ach nieścetyś mu-
siemy / Strad wśytekich rozrzewnione serca premienie lez obfitych
oddawać ach z takim żalem wypuszczaia. Rozewiwozdycha-
iac / Mianż to że y Jch Mość pokrawni / z teorych n. k. erzy
przytonni / niektorzy dla odległości nietyśd nie beda cy z zacny-
mi Rodzicami wśilnie żalnia. Tłż y ci pozostali przyaciele ser-
deczno żaloba / żaloba przewierzchnia y nie vcyłonympłażem / y
żaniam / iak nayrzetelnicy wyrażaia / kioż z nas nie bacy / kioż
zacnych pokrawnych przyaciol / przyaciol y jasiad w mitych

Mowy przy

erdreznym żalem obciążonych nie wchodzi. Kto żyjących sług
służebnie / poddanych płacem y lánrntem wielce smiełym do
pożecznego posiadowania nie jest poruszony. Tle obaczyć y zro
znać nie oge ledwieby: sie kto taki / w tym znacnym kole znaleźć
może. Ale nato pamiętając że wszyscy wyrokiem Bożym po dle
gli jesteśmy / miara w ja'u zachować musimy / zowiąteżacnego
zmártego oczę iuż ná to nie patrza / próżny prochy y z prochnia
łalo o to nie nieobca. Pan Bog tylko sam widzi że ta ludzkość
W m. M. M. pp. do odwdzięczenia iest skłonna wszytká sá
milia zacnego Domu zmártego tego. Bogdayże y z żyćliwosci
ná ży nie tak nieśczęśliwego Pan Bog ná W. M. nie przywodził /
i jeżeli co sie wszytkiem w śmierćności żyjącym przytrafia cohol
wielby takiego przypadlo day Pánie Boże abyście W. M. M.
pp. taka podpora y wżćliwość mieć mogli / idkascie W. M. ná
ten czas terażniejszyemu zmártemu wżćmili: zá ktora wżćynność
Tch Mśc zmártego pozostali pokrewini y opiekunowie przyrodze
ni na ch'eb żáłobny prosza.

Táz M. wá przy Pogrzebie Pánny odpráwówána być może, we
dług rozfádku mowiacego, oczym niżej.

Druga mowa o tymże:

NJe tájno W. m. M. M. pp. że żywot nas iest takoby nie
iákie żeglowanie. Abowia gdy ná świat wychodzimy iná
czy sie nie dzieie iedno takobyśmy sie ná iákie Morze wydarwali
gdy żywota pęczatek zdáynamy / od brzegu takoby iść pęczu
my gdy żywota kończymy / do portu ábo brzegu požadanego y od
Bogáná náczónego przychodzimy. Ten nayszczęśliwszy ktory na
dobry port tráfá. Ludzie bázni / pobożni / mądrzy / opusćciw
ámanty / ciężyć sie zwykli kiedy z ich krawie pochodzacy mizer
iwiáta tego tonia: i á cięża nieinálezy iedno iáko żeglarz do por
tu požadanego przepłynawszy y nie bez przyczyny / ponieważ te
naydoskonałsa poćiecha gdy dobrze to. *W. m. M. M. pp.*

Aktach Pogrzebnych,

czymy skład ieden a bez pochyby człowiek pobożny na grobie swo-
im napisać kazał /

Inueni portum spes & fortuna valet

Nil mihi vobiscum ludite nunc alios

Niedbam o szczęście świata gdy w Portu swego

tuż. vsiadł, znajdź sobie Fortuno iniego.

Niemaję czego zaznać / ponieważ szczęście igra z nami / w-
wodzi natura człowieka a czasem ptonna nadzieia. To doskona-
łość szczęścia napperwienysza dobrze umrzeć / czego żaden nie mo-
że dożyć ieden ten co dobrze żyje. Dopełni tenżacny młodzieniec
żmarty doskonałości swojej o ktorej inaczey się rzecz nie może ie-
dno to że żył dobrze bo zmarł pobożnie. Czym aże sprawy wieku-
tego choć krótkiego świadczą, ostatnie iednak słowa umierającego
go napperwienyszy nam koniec szczęśliwego lat swoich doświ-
ędenia iawnie opowiadają. Niezarzucimy mu niebą / owszem za-
nim do niego się zkwapiamy / czyniąc to czego on młodzień-
stwo poświęcał / była w nim zawse skromność / trzeźwość /
posłuszeństwo / wiara / y gorliwość ku nabywaniu cnoty / była y
ochota ku sławie nabywaniu / była y skłonność do wiadomości rzec-
czy różnych należaca / czego wszystkiego nie zakopał w ziemi ale
prawym przykładem starszych y przodków swoich idąc / onych ni-
gdy opuścić nie chciał / aby tak owoc pojadany iako miał a la-
torość ściepu dobrego z siebie wydać mógł. Pieknie Jch W. pp.
Rodzicy wielkiego zacnego młodzieńca zmarłego prowadzili / stą-
jąc się o to aby im we wszystkich podobny został / i tak nie się na-
tym nie omylili / bo do ostatniego terminu wieku swego Bogu
powinności rodzicom posłuszeństwa / y wężliwości / panem swym
wiary / Oczyszcznie miłości / y przyjaźniom szcerości statecznie
dochował. Teraz pośledzi między Rzecz nie skończona do Brola
nie miertelności W. W. ma być pościelą / że w oczach Rzeczy-
pospolitey w oczach zacnego Domu y Familiei swojej a niema-
wskazywają prawie Korony / nie na rozpucie / nie na swych woli ale

Mowy przy

na warzcie sławy na postudze Orężyzny / na obronie sławy Gár-
m iey / słowley z róże zabawiał. Nam przyjdzie z inſey miary
winſować poctechy W m. málać / áto że nie mogąc nad ſpodzie-
wanie W m. do pełnić miar / ożekiwania W m. Deſt etem
Bożym powołany będgc temuż ożekiwania W m. doſyć wzy-
nić / naſycić ſie da pan Bog 9eſy W m. naſycić ſie y poſedana
cnora láterofu Domu tego roſt. Pa / czego my takó przyjaciele
W m. wprzemyie żyćzemy.

Mowa przy Pogrzebie Panny.

W Tym naſzym ſpołnym żyćiu m. m. pp. wiele nam rze-
czy poctęſnych y ſwiecnych / Ura / wſe / á / y takoby
w taki rolanet zgromadziło. Grynárkiem tednák takim / znamy
poſtepu / raz ſmaru / drugi raz weſela / dziś ſeżaćia / wtro
przygody / teraz żywota / wnet potym ſmierci wygladać każe.
Niedługowac tednák muſimy ponieważ w t m porzadek przed-
wlecznego Pana wpaćrujemy. Bo i. to roſełtyeſ poctęſie miſer-
rojnemu ſeżaćiu / kaſdey nie fortune y ſmaru / á ná kćnie y
żyćiu naſem / koniec ieſt náznáczony. Toż w tcy zacney zmarley
Dłobieſ korey Dom zacnoſćia Gámilley / Wzrodek y Dignit ar-
ſtwa / dzie noſćia Rycerſka ozdoby / dziś mowa w tcy zacney kwi-
tnacy oſobie / dány Wieniec baczmy nieſmiertelnoſci. Wo ia
to wiele łobie przynieſła ſeżaćia w wolnym y zachem Domu ſie
wrodziwszy / takó wiele przedkow poctechy znácznych doſtąpiłſy.
ni omu nie tazyo tak ná ſlawo Przodkow / takó y ná iey cnory y
ſpánia / oſe mladym wiſkiem y wonnoſćia Cnot y peſtepkow re-
cz-
cowych párzacemu. Nie wacpliwa / áto Jey Domowi wiele
ozdoby w cnorach wlaſnych obſciunacy przynoſiła / y gdyby ni
był deſtet Panſ nieſmiertelnego / wieleby był przyczynić y ro-
zmnożyć tak pożytkow Rzeczy poſpolitey maglá / niemniej y ſla-
wy zacney Gámilley ſłowley. Wiele jału takó w rapionym Rodzi-
com / takó wiele ſmaru przyjacielom y pokrewnym ſwoim ſmier-

Aktach Pogrzebnych.

cia swojaprzynosiła. Jedną wyrok tej śmiertelności wszystkich
cierpieć ściornie przyjdzie: ktorey ludzka siła ani podoląc ani
zprzeciwieć nie może. To nas wszystkich w tym czasie spólnie cie-
pić ma: że zmarła zacna Osoba / lecz powierzyli nie przez odeszcie
swoje żalem / poćiecha iedną jest pokrewnym swoim. Żalili
że nie cieszyli y serdecznie nie weselili y gdy ktokolwiek z śmiera-
telnych ziemie obywatelow Działki od ogu naszych za spolec-
cznym z iednoczeniem y postanowieniem odbiera. Rzecz tego nie
możemy / upodobal sobie Niebiański Odlubieniec iey kwiśnace la-
da: to co według upodobania iego byto wziął / y do swej wielku-
stey miłośności przeprowadził. Perwotego iestliśmy / y tym si-
w tym odeszciu ioy cieszyć wielce możemy że siate mu Panu won-
ność cnot iey w młodości kwiśnacey upodobal / ktorem iako w
dzieciństwie / iako w potomnym aż do terazniejszego wieku swe-
go / rodzajnych zapach / śliczna ogom poćiecha: nie polednie
Domowi ozdobe wydarował. Ich Młosc zacni Rodzicy ze
wszystka rota pokrewnych swoich żalownych to zaśmuczone kole
w ktoreście sie W M. stawili / żalu y smutku nie pomalu wzię-
wając: bo widza żeście W m. M. M. pp. w tym Akcie za-
kład sięrości y wprzeżmości swej położyli kiedyscie W M. nie
w swoich spidwach / nie sami sobie ale innym żyjąc: tak W M.
młodey iest służyć przyjacielowi niżli wspominać ktorego kiedykol-
wiek swego weżynku. Ale w nim W M. perwona nagrode mieć
bedziecie y z Nieba zapłaty y odludzi ludzkości dostąpićie: Je-
dnak Ich M. z tym żalobnym kotem pokrewnych swoich / przez
nie przyaciela swego W m. M. M. pp. dziekują / za ten kto-
yście W M. podieli y drogi / nierozas / y mieysca odległości
odłożynofy. Oddając za tym wprzeżmość wsielaka w zaimnie
yca aby nie tak smutnego / abo wiec nie rychlo bo temu wstrę-
kiem podlegamy na W m. y zacne Domy Wm. Młoch Młoi-
wych pánów nie przychodziło.

Mowa,

Mowa przy pogrzebie Żołnierza.

Patrząc na te pogrzebowe Łożnice **M. M. pp.** na Łożnice mówię zmarłego Jego **Mci p. N.** przychodzi mi wspomnieć na słowa samego nieśmiertelnego Pana / które po wyroku do pierwszego człowieka rzekł *Adamie gdzieś jest? Żadney Oczyszczony Klasy Rycerzu zmarły gdzieś jest i gdzieś się nam podziął i także to wszystkie nadzieje ktorasiny mieli o tobie wiatrem dopuścił roznieść i Tak niekiedy Walentynian na Woynę się wypierał wiofsy nadszłytych spodziewanie / do Domu się wiofsi / a'e na drodze gąrdło dał. Głaskała wszystkie nadzieje / ktorzy go zdrowego wiofsy witac' sobie obiecowali / płakać musieć i zmarłego ktoręgoś prośno żywego czekał / zaczął stąpnieć y dziś / rą tym żalosnym zesić rzecz możemy. Dni nadzieje y żadości naszych we tzy nam się obrociły. Odiety bowiem rod obliczają nasęgo nie tak im się nam takosmy się spodziewali powrócić. O by do ad z nami nie był i a sobie żywym był. Żadny Rycerzu gdzieś jest / leżysz się nam podziął i Bodayże było zdolatka o tobie slychać i a niżej tak na cie jako teraz z bliska patrząc. Nie takiego cie przed krotkim czasem zacnego Pola Rycerskiego przełożony po wyprawie widział / gdzieś ty jako Domu zacnego twoje stawy przesirzeż gatac / Rzeczypospolitey się zasługuiac / toru zacnych przed / Row twoich nasładowac jako czuly Rycerz w zwykley tobie za / wosze gromadzie stawał / Nie takiego cie po szesaliwymi z drog / g / powroceniu do Domu zacni pokrewni / nie takiego przyiaciele i rzejniwi nie takiego Bratow tych Obywateli wyglądali / nie na takie się przywitanie y przyiecie twoie gotowali i zacny potomku Oczyszczony nasęy gdzieś jest i gdzieś się nam podziął i Ta to tak żalosne zawołanie / y pytanie nasę / zdami się takoby go stępał odpowiadającego / wo te słowa. Nie pytaycie mnie gdzieś jest i czemu się tak wielka w tak krotkim czasie na mnie odmiana poła / jala. Womyslić się snidnie możecie cwoego / co nam wszystkim w*

Aktách Pogrzebných.

Adámie powiedzano. *Proches y w proch ję obrociš.* Pod tym
 prawem wpiſſey za rowno ſiedzą: nie śmierci nie znkule. Každy
 śmiertelne toje muſi zalc. Na śmierci pawa. y nie bity przy-
 wiley ſpadkiem przyrodzonym przyſſe: z ſienia y prochem be-
 dac: w ſienie y w proch ſie wracam: wracać mi przychozi ſie-
 mi: to mała gliny breis: Ktorey mi była do pen nego ciału na ży-
 czył. Nie godziło ſie wtaſnoſci: czyli: gdy ſie iey w mnie vpo-
 minano: odmawiać ani ſie tego co przyrodzenie nieſie zbraniać.
 Každy cielewiek vrodzi wſy ſie na ſwiat iako Perſonaw. ROME-
 dyey na Theatrum wychodzi: Ktora odpław wſy rzecz ſwoie: w-
 ſtaępuje drugiey: a wtrecy ſie nie pokazuje. Z aktya na tym prze-
 ſtonym Theatrum ſwiata tego pokazawſy ſie: a powoſania me-
 perſone odpraw wſy mieſc: a p'acu drugim wſtaępuje. Jakom
 przyſtoynie na tym Theatrum ſtanat. Bog uż wznat y oſadził
 ale y ludzic potomu ſadzić beda. Prziſtawamy na tey odpowie-
 oſi: zacny Solnierzu: a zwołaſz na tym coſ namienit: z a wyo-
 brażeniu zchodzi cielewiek z tego ſwiata. Coſ uſt borowiem żywo-
 ną: z Romya. *Scena quedam eſt vita noſtra.* Iako ieden po-
 wi edział. Roſne ſtany ludzkie Przełoſenſiwa: a bo podoſenſiwa.
 wſytko to Romyaſne perſony. Nie to ſeſenſiwy na Ktorege
 p'aniſta oſobowoloſeno: Jani tego miżerna Kondrexa Ktorege iſt-
 emiołki: a bo lichotke iako na Theatrum ſwiata tego wyprawio-
 no: ale to ſeſenſiwy y pochwały godny: Ktore perſone ſwoie we-
 dług potrzeby: y przyſtoyności odprawi. Tego rozumu zdrowego
 bedac niektorzy: iako ieden Ktorzy vmiarać: rzekł do przelaciol-
 ſiowych: *ſyniſie dobrze z perſone naſza po piſali. Satiſne perſonam*
noſtram amici belle egimus? Ci Ktorzy okolo toſka iego ſtali: rze-
 eli Belle b'arzo dobrze *Valete ergo* rzekł za tym mieſci: ſie dobiżer
 a w tym vmarł. Ta tedy naywieſza w śmierci poćtech: że Kto
 enocliwie bieg żywota tego przepedziwſy: poćciwymi ſprawia-
 mi żywot ſwoy zapieczętuje. Wſytko nam to laſoma y nie v-
 blagana śmierć odbiera: od wſytkie vſteperwać kaſe: ale enoty

Mowa przy

czytety y godności umorzyć nie może. Bo aęz to od czasu ludzkich
wmyśla / ale ona przecie na pamięci ludzkiej zostawa y wieczno-
ści sie rowna. Bogactwa / wiecek / roztosy / Wzrosty / Digni-
tářstwa / y zgoła wszystkie doczesne dobra / słabo sie na nas nie-
mącej tedno tak na słabej y zgnilej nić wieśaia / y snadno ta
koma śmierć zebrać to z nas może / ale cnota ruszyć sie ley nie da
bo do zmarłego dusze nie rozdzielnie przystała / y z niej nie przer-
waney wieczności nabyma. Jesli kto cnotliwie y pobożnie ży-
jąc na sławie nie robił / prośno mu słupy rzeź / prośno marmuro-
we Groby kła / prośno obrazy by najmisternieysze małnia : bo
wszystka pamięćkałego / y z nim pospoju w ziemi sie zagrziebie.
Sunt quorum non est memoria, perierunt tanquam non fuerint. po-
wiedzial Medrzec. Sa ktorych pamięćki niemi / zgineli tak
by ich nie bylo. Robił na sławie dobrze y cnotliwie niebo czy-
zacny przed oczyma naszymi położony / co mu każdy by nawiek
sy tego nieprzytacił przyznać musi. *Inimici eius sunt indices.* y
dlatego z przyszłyna pochwała rzec sie to o nim może iż na krot-
kiej żywota swe^o Komedyey dobrze y sławnie persons swoje ode-
prawił. Jeznawa to y sama miłość W m. Mnych Mściwych
pánow ktorzy idłoscie tego za żywota miłowali / y teraz po do-
konaniu / krotkie^o życia tego tejesćie oświadczyć nie zaniecha-
li / nie respektuiac na trudy / obległość miesć / y na zabawy
bez ktorych z nas żaden nie jest / gospodarskie. Są co nich pán
Bog W m. M. pp. te chce y takto hoynymi pociechami nagra-
dza Jch M. pokrewi / w czym pocieszenieyszym W m. M. pp.
odslugować y odchcać go : owi / przez mie za te usluge wniesnie
dziękuiac..

Mowa przy pogrzebie zmarłego Malzonka.

Iest to nie pochybny kres każdego człowieka Mój M. pán
rote je każdy który na świat przychodzi / choditć mu z niego

Aktach Pogrzebnych.

[illegible]

Mow y przy

był oszczędzania. Ale coż czynić by sie y w strześcić ten pobożny duch / by sie odkupić tāt pobożne ciało mogło przyteżylibysmy y starania / złożylibysmy sie na to wszystko. Ale Stat sua cuique dies stat & inevitabile fatum.

Ma każdy zamierzone dni żywota swego

Nikie nie ydźcie Dekretu nie uchronionego.

Coż nam iuż czynić przyjdzie iedno W m. N ych M. pp. za te ochoty y łaski ktorasie W m. ninaż nie respektuac pota- żali. na ten akt sie żalosny stawiwszy. podziękować / niech pan B- żdarzy. aby ca chęć y łaska za pogoda pociesniejszy W m. od- słuzona bydy mogła.

Mow a przy Pogrzebie Małżonki zmarłej.

D Obrze ktoryś philozoph powiedział / że ciata nasze wpad- towi y skazaniu podległy. boreczemiennic nie nie śmier- te. nego na wiadę niewydaty. Tāch obficie ciekawiek w bogac- twach y dostatkach wse. Akt. ch. śmierć iednak na to nic nie res- pektuie / a to narwiekka choć pelen cnot bedzie / ona y na to nie patrzy / nāwet y niewinność same na chwile Dekretem y wyro- kiem narwyższego pana z nosie. Zgodz cokolwiek między pier- wszym y ostatnim dniem na głowietka padnie rzecz nie prawna iest- ba iesteli. na nadsz y molesie patrzymy y dżecieciu długo cierpie- ci swiadę przynosi niewczasu / iestli na bieg prętkości lat ocy o- broćimy y stanowi wsełkiennu przykro z nosie wsełabek tego w- czym sie na swiecie kocha. Zgad ieden nie od rzeczy powiedział.

Iestli dłużej nie mogą żyć na tej niskości.

Wsełki wiek dokonczaniem mam swojej starości.

Nāzaczna pāni Corla obndow Rodzicew wielkich z z Asu- żonrch w Koronie nāszej cżasli swego dopędziła w zacności / a- cnotach w Bogoboyności / w posłuszeństwie w ciepliwości / w niewinności. Także nie wstępliwie W m. nā te ludzkość pa- trzac w Bogu prosi go, aby tey Chryściciśstwie ktora ier cōda-

wadca

Aktach pogrzebnych.

wac raczyte powinności zaplate Błogostawierstwem swoim y
 pomysłnemi pociechami nadgradzał. Zwykli ludzkie miewać Dzia
 dy zwykli. Odrękami wywodzić prądzia dy, zwykli w Broni
 kach wspominać Rodzice. Ja nie rozumiem żeby tego przycym
 Akcie jaka potrzeba była, bo które są sacności / godności / y
 zasług. Odmu tego / idwono to wpytkim W M. Żal W M. w ser
 cu świeży. a iestże nie dobrze oluszone oczy nasze wspominać i tedi.
 puszczać. Wyć iednak świeżo zmarłego we dmi nie lat ale wies
 tom godnego dobrzesćie W M. za znali. Zayrzadza go śatolina
 śmierć ewiazu zayrzadza tego pobnośności. Zayrzadza wiary y się
 rości. Wyżyznie zayrzadza ciłości y stawy obywateliem kraju te
 go / umkne. a pokrownym wprzeżymości / powinnyim starczyności
 obcyim przychylności wpytkim w obecseżerey ludzkości. Proine
 da cy rozzyroniść. raczy to przypominieć / czym ieden Filozof wy
 biał. Żal niektore^o Krola. a żal taki w którym miary nie zacho
 wał. powiedział mu maś wiedzieć. że gdy małżonka iwoia dzieli
 id iatmużny między wbestwo w Osobie stanał w bogie^o dużny nie
 przyziaciel który sie śmierkiem być mianował. prosił aby mu sie z o
 ne^o podziału cokolwiek dostało. a iż na prece iuś podział naził i
 ciony Wbestwu rozdawośy nie przy sobie niemiał. ciekac mu rosta
 zał. On ciekac niechac. prosił aby mu to ciekac dał. Krola b. wa przy
 zmarłych czyniona. to iest. lamene y placz. co gdy mu on po: wolit.
 wkontentowawośy sie tych trzymal. Kroz y placzem. a narzekaniem
 honoru tego. szanowali. Wm. M. M. P. także y wpytocy Kroz y
 żale smierci tej Osoby obciążent iestefmy / nie wyzradzamy mu
 honoru tego. ale raczy przestrzegać rady Krola. matrego Kro
 ry nas. tak xpomina. *Modicum luge super mortuum tuum?* Do
 Wm. Moi M. Krowi pp: moros swa obracam. Kroz yćie sie na
 en Akt śatolny siadwie raczyli. prace y trudy swoje na strone od
 ożywośy Wm. Ich Mość przez mie patrząc na te fężeroś Wm.
 onizenie ditekua. Mażacy Mażonek pozostały weipet y z po
 prawami swoimi w tym żalu swoim nieidzie frąfunku y żenie

Mowy przy

widza bowiem po tak zacnym glosie W. N. J. y Przekrocie domow tych y my sami Non cum vulgo qui utilitates amicitia probat wiekta chce y laske zawiezuia. Ale z takimi ktory y stare- cność znają y ro niey fejerosci zaiywoia / ktory iako prawdzi- wi przyiaciele postępua sobie w czasie szczęśliwym prosba / w przygodzie samey chce dobrowolnie pokazaćcie biezac na rą u- nek smutku przyiacielskiego / za co nie tylko y działuemy zabo- polnie / ale y pán Boga prosimy aby nie tak żalostnego na L o- my y Osoby W m. nie przywoził. Chwsem Bogostw inflacem opáruiac y pociechami sadánymi obmyślawiac żeby zdarzył a- oysmy w pociesneysszych potrzebach W. N. m. N. p. p. to la- ste obslugować mogli.

Mowá przy Pogrzebie Wdowcá.

Niewiem aby sie kto znalazł w tym terászniejszym żalostnym naszym zgromadzeniu N. N. p. p. kto by parrzac na to żalostna processya nie przywoził zemina wel pot na te st. wa. Coś głowiek śmierci odkupić Coś go z ostatniego razu podzwignąć może / jeśli zacnego N y zacność wrodzenia / y ćwiczenia Bogoboyne / y żalowanie familiey wch wanie pobeżne / obyczaje wspolerowane / rozum doskona. y / y cnoty doświad- czone / nie rárowały. Coś tedy tego śmierci odwrócić / do- syć ten ma wiadomości rzeczy w sobie / dosyć miłości ludzkiej / dosyć potegi z rodzenia / dosyć przyiacioli / dosyć dostatkow / do- syć v Boga y v ludzi łaski / wszystko miał przy wie kim sercu swo- im / cokolwiek do dobrego y pożytecznego żyła meżowi zacnemu mieć sie godzi. Ale coś to wszystko pomogło śmierci niewytracić po na namyśle chary tak na y wyśókie y wyniosłe palące sie poro- wa. Oto wytraciła zacney familiey blone / może rzec Krzyśta- towa przez ktora pánu lano było wszystkie defekty w Wykaznie- w Domu y familiey / zároveň obaczyć mogli. Wytraciła skarżyc- eny filar Domu zacnego / wytraciła niewie pociechy krewnych

podp.

Aktach Pogrzebnych.

podpore poronnych w spazcie przystal / nadzicie nasladniacych
 oenche / zesliwych y wprzymych slug ie°. Wszytko o jeden raz o
 iedno godzinie y minucie wpadlo. Zal sie nie dopuszcza ferzyc y mnie
 ferere° przytacielewi tego mowa / y tey zacney gromady slucha-
 niem / bo ktos godnego wielkiego cnotliwego cziwieka nie zalute-
 iesli Oyczynie zayrzyzy przecie przytaciela miluia / iesli o przy-
 taciela niedba / przecie ochoty zalute / iesli oboygá nienawidzi /
 przecie sumnienia strzeze. Ale przy tey zacney gromadzie nie po-
 tym dyskurować. Ja widze ze nie jest ten przy Dworze Páńskim
 obyczay zeby sie cogo wiel zaslug wspominać miato / poniewaz
 samy skutki rzeczo sama wшыtkie tego zaslugi wspominaia. Na
 ten czas Jch Msc potkrewni wużenie dziekuia W M. M. pp.
 za takiey dobroczynności przyklad y za takiey ludzkości oświata-
 nie. Bogdayse potkrewności y przykladem w pocomstwie swym
 ten zmarly byl y slynat / dziekuia y powtore W M. wшыtkim
 swym y wasnego Domu swego imieniem / zesćie sie W M. do
 tak zalosnego Aktu nie lenili stawic. Zawarte zmarlego ocywiz-
 na co niepatrza / preżny proch y sprochniale ciało / o co niedba-
 ale Bog sami widzi y ludzie zndia / takze ta zacna samilla w kole
 stojaca / ta ludzkość W M. wdzięcznie przyimnie. Niech zdarzy
 Pan Bog / zeby nie w takiej potrzebie W m. sluzyc mogli. Niech
 zdarzy aby nie tak nieszczesnego na W M. nieprzychodzilo / a e
 iesli co wedlug ludzkiego przypadku przypadnie. Niech nadsta-
 tek zdarzy aby kazdy z W M. takie miał leuamen cieszności swo-
 iej / iako dzis zmarly ten z taki W M. M. M. pp. odnoei.

Mowá przy pogrzebie Wdowy.

W Jele rzeczy wważaiac na tym swiecie mady y ludzie M.
 Mściwi pp. porzadniejszy y prawdywşego nie wpa-
 rzyc nie mogli iako to / ze wшыscy zkladesmy posli / wroś sie obro-
 ic musimy. Wpatrowali to nie bez przyczyyny / abowiem widzac
 nie stáżitelność nieba ktorey za wstáwicznosciá ebowe w tego oba-

czyli /

Mowy przy

żył / wznawli to wioząc spreciwoła nad wacenie cześć rze-
 czy pod Niebem badających / że człowiek z Materzy stążitelney
 spłodzony / w taką Materya znerou sie obracać musi. A iako
 wzgiedem rożności wykształtowania rożney też Materzy
 przyzodobienie / ma y ozdoby swoje według niej odprawuje.
 Narpierwoż materia człowieka kądżego ktoraby b. ta / rożny
 mi dyskursami o to sie wganiania philosophowie / stoiac my te-
 dnak przy onym Dekrecie Vestim Pulvis es & in pulverem reuer-
 teris. rzec inądzej nic nie możemy / zacney też / szacencie smądley
 tylko to co sam Pan niebieski w tym Dekrecie determinował.
 Nieodiat iednak z środkow pewnych żadnemu stworzeniu á oso-
 b. iwie człowiekowi / ktory na wyobrażenie tego jest stworzony
 y ktorogo máło co mnieyszym nad Aniyety wżymit / żeby nicmaal
 mieć pomocy do doskonałości swojej. Szodki te są nie inpe le-
 dno wężiwe zrodzenie / przystoynne wychowanie / enotliwe aż do
 terminu żywota dołożenie. Co wżytok wazaiac przy tym
 żalosnym akcie / inądzej rzecz niemożemy o smądley osobie / tylko
 że coko będąc z zacnych rodźcow obudowu wiełch y zaśluzo-
 nych / wżyznie y Koronie naszey / czaśu swego dożył á / w bo-
 gobożności / w enotach / y w zacności / niepochybnie do iniego
 stanu záwola Boża przyśledy / w niewinności / postupeństwie
 y w cierpliwości zawżse trwał / dotad á / według wólecy Bo-
 skiego osierocona przez odejście zacnego / wie ce w Wżyznie za-
 sluzonego Młłknta swego ztego świata / wchle enot wżyżey po-
 mienionych / á / do oślátniego życia swego terminu / im daley tym
 bairley przestrzegala / wielka á / ość przynosiła potrzebny y in-
 szym pozostatym przyiaciolom / w tym przypadkiem do kądze-
 z osobna należacym. Wielka iednak y radość wżywaiaca smutek
 terd / nieyszy. Bo mowiac iako do nas wżytekich tak osobliwie do
 zacney familiey iwoiey. Dzis mnie a iuro ciebie. Dekret páński
 jest nie odmienny w dlag ktore- termin kądze- na wiecie żyjące-
 na rekach iwoich na terminował / pderzac tedy na przygodę moie

wynay

Aktách Pogrzebnych.

wy najmnieſz przytaciele moi nie mnie ale grzechow dla ktorych
nas to potyka żaluycie. *Clavet od moris edſtapiroſy / coſ nam*
pláč y žal naſi pomoc moſe / choćbyſmy cebrem tzy naſe wyle-
wáli / choćbyſmy y ſercá ſwoie na oſwiádeżenie żalu kráiáli / de-
teretú Bożego przełomíc nie możemy. Omnibus hominibus conſti-
tutum eſt ſemel mori, powiedział ieden z ludzi ſwiotyeh wſytkim
prawi ludziom poſtanowiono ieſt ráz umrzeć. Raz tá za dekre-
tem Bożym wſiária / żywie iednak w potemiſtwie w cnoty / w
ſlawie wedlug iey wyćwieżenia kwitnącym : ſkład poćieche po-
krewni wſyſcy mamy / iey inż ſczęſcia tego do ktorego niewat-
pliwie duch iey poſeđi niezayrzac. Mamy y ſtad żalu naſzego
niemále wſpołnienie / gdy ochoty y przytomnoſć W N. moich
M. pp. w tym zacnym zgromadzenia gromie wiđzimy / Kto-
niech pan Bog W N. wſytkim poćiechami nagradza w dlu-
gin y ſczęſliwom zdrowiu chorować. My ſás zobopólnie / ná-
ſadanie y rozkazanie przyaćielſkie W N. boday w poćieſny ch
ſpráwách obſtagerować gotowi ieſteſmy.

Reſpons na mowę pogrebową od ſtro- ny wczwanych:

Jeſt to tá naſza lichota ſmiertelnoſci co prebki a nieſpobżie-
wiany koniec ná kaźdego przychođi / ma przećie appárencyá
ſwoie / a w wielu ſwoych ſczęſliwoſciách ma ſiła rzezy / co iákoſe
pamięć nieſmiertelnoſci rodza / ma wrodzenie Chreſciánſkie /
ma wychowanie Bogoboyne / ma cżwieżenie pebożne / zacnoſć
domu / zawołanie gamiliy / ozdobe przyimotero / godnoſć ná-
u / miłoſć ludzka / ieſte Monárchero / a co wſytkie przychođi
ſczęſtwoſci koniec dobry : Znácznie tego pan Bog błogoeſta-
wi temu to wſytko oraz dá ná ſwiećie bo y ná iáſte / wo z
matki go wywodzi / y w iáſce go ſwoiey chowa / y w iáſce go
ſwoe bierze / co wſytko żaluyacym y ſráſobliwym nieledáćko

Mow y przy

wymnie diepocu / y naysprawney lubo rożnie śatosnych z serca tego
 zmarłego żalujących W M. M. M. p. żalu in
 to przyiacela żalujemy / wpatrując nieśmiertelności tego
 znać / wbywa żalności y wznieca się dobrego końca appetit. W
 iasroy dobrze Jez Mśc powiedział / patrzmy czego temu cennu
 Szlachcicowi *ad bene beatę viuendum* niedostawało. Wrodził
 się w Chrześcijaństwie / wziął Bogą / wychował się w bojaźni
 tego / á to z strony dusze / obrociwszy się do ciała / czego nie miał /
 niechay y nieprzyiaciel teści który jest Ruzy. A za nie wstarczy-
 enym Domu / á za nie z przedniey tak cnota / iako y Żerbem Ga-
 miliey / á za nie ozdoba przyniocew / á za nie nadżicia przysiley
 Ktora w nim znać nie kwitela godności / á za nie w miłości ludz-
 kiey / á za nie w łasce Pana swego. Tylko tego nie dostawało /
 aby bo zanego z rodzenia / słownego życia / słowne dni swoje pę-
 czał. Otoż koniec. A możej bydy który pewniey się sławy umie-
 rania / drudzy *inter patrios lares* / umieraia zbytkem / umieraia w
 Kadach / umieraia próżnych szukaia bogactw. Ten in Teatro
 wszytkiego świata / ten w doskonałości / w skromności / ten w
 mądrości / ten w miłości / ten szukaia sławy / w młodym wieku
 pusiłszy się na to morze przygody / dla piękney kupy z wola / ney
 chci słowy w oczach Pana swego / w oczach Wyższiny Krolowi
 Nijce / Rzeczpospolita dźwigaiac / dni zawarł swoia / a zawarłszy
 młodym na przykład / starym tu podziwieniu. Cieśmy się tedy że
 lubo przedko od nas obfita iednak korzyści do Tworcy się swego
 wróci. Pocz Lamenty / pocóż fraśunkami zayrzeć tego / ba cie-
 być się raczej / że á to w niedostatkym wieku / doskonała ochot-
 te / doskonałego doświadczenia. W M. M. M. p. są to
 stas / y z tego y swego dziedzictwa przyiaciolom społeczność
 p. śas / Kado / com w poście / zaności / Krolowi w poslu-
 ga / sławności / Rzeczpospolitey w ratunek / miłości wiek
 iado / poczet y postępki z dobrymi. A my życząc tego wprzod / aby
 M. p. poście / żalnie otarł W M. oczy te nasze / wprzemoc

przyia /

Aktach Pogrzebnych.

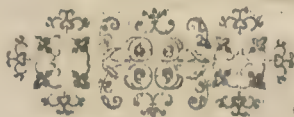
przysiążni Ktorasiny Kiedy dwiema oddawali też żyćliwość / też ochora W M. ofiarujemy.

Uleomyna to M. M. p. że prekli a niespodziewany ko-
nre śmiertelności z nas na każdego / według dekretu Bożego
przechodzi ma jednak okazłość światu / a w wielu swych szczęśli-
wościach ma wiele rzeczy / które takas pamięć nieśmiertelności
rodza. Tak też na zacney pamięci zmarłego przebieżyma nasie-
mi leżacego przypada śmiertelność tego nam pokazać / y nie-
śmiertelności nieposledney wizerunek nam wystawia / ma albo
wieni wrodzenie Chryściana / ma wychowanie Bogoboyne
ma zacność Domu / zawołanie Gamilley ozdoba / przyniosen-
godność / naukę miłość / ludzka laste tego kraju obywatelow / a co
wszystko przechodzi szczęśliwość / y koniec dobry. Znaćnie tego
Pan Bog błogosławi / komu to wszystko oraz da na świecie. bo y
w laste swey na świat z matki go wywodzi / w laste swey Kiedy
sie mu podobna z tego świata bierze. Co wszystko żalującym y fru-
soblwym nie ledniało wymuie kłopotu / wpiernia przetym nie-
śmiertelności znak prawny zmarłych naszych względem duchow
ubytwa żalności / y wzniema sie dobrego konca żądanie. Bo ciegoz
temu zmartemu takos W m. M. M. Pan powiedział niebista-
waio do dobrzego y poeźniwego życia: Wrodził sie w Wierze pra-
wodziwey / wychował sie w bożym Bożey / y we wszystkich cno-
tach duchowi przynależacych / obrodził sie do ciała wznowa-
myte wszystko co W m. M. M. p. powiedział / że każdy y z nie-
przysięgiol tego temu w sławie w szczerbku żadnych weznie nie mo-
że / bo y sama zacność Gamilley / ozdoba przyniosen z widoma
pościecha taknie palający / godności / w laste wszystkich obywatel-
low żył. Przysięgiol do za cnego zrodzenia sławnego życia / sta-
wne y pobożne za dekretem Bożym żywota doskonałenie. Nadto
Ktoż może bydz pewniejszy sławy umierania / nie każdemu taki
przymiot y dar od Boga dany bywa / bo niektorzy nie w domu /
niektorzy w zbytkach / niektorzy w zwadach / niektorzy w prośnych

puta ..

Mowy prz y Akt: pogrzebnych.

Sędziac omiercia. Ten w oczach Wyższyny / w doskonałości
Kronności w omiárkowaniu młodości / y inszych zacnie wrodzo-
nemu przymordach należących zowią dni swoje / y podał wsiy.
Kam przykład ku naśladowaniu y wizerunk ku podziwieniu cie-
bie sie W M. tedy mała w tym terażnieyszyn żalu swoim / z-
choć przetko z obfita jednak korzyścia do Stworce swego siemro-
cił. Prośno tedy lamentować / prośno frasunkami zayrzeć słá-
wy tego / ponieważ doskonałego doszedł szczęścia. My iychym te-
go wprzod aby Pan Bóg obfitemi pociechami otárt oczy W M.
a powtore wprzeczność przyiaźni kteraśiny żywemu y teraz nie bez-
sobo polney cando' encocy zmiártemu oświadczyli / tak ży-
czliwością / y takż ochora W M. służyć za-
wsze gotowi jesteśmy.



Do zazdrośnika cudze prace szkáluiącego

Zazdrośniku co dawno ludzkie prace psuieś /
Jedne całkiem pożeraś drugie prześsuieś.

Kasay iak chcesz wszytkiego wiem pewnie niestrawiś

Rychley sie kiedykolwiek zazdrością wdawieś.

Co gdy szczyry obacza to wszyscy przyznają /

Ze nigdy szkalownicy pociechy nie mają.

